

Edward Gierek
w Stalowej Woli

Do kombinatu „Stalowa Wola” przybył wczoraj I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Zaznajomił się on z węzłowymi problemami rozwoju tego największego krajowego producenta nowoczesnych maszyn budowlano-drogowych.

Program wizyty I sekretarza przewidywał spotkanie z aktywem partyjno-gospodarczym kombinatu. W czasie tego spotkania — załoga złożyła I sekretarzowi KC PZPR meldunek o zobowiązaniu przekroczenia tegorocznego planu m. in. o dodatkowe 6 tys. ton stali.

Podczas spotkania z aktywem kombinatu E. Gierek przedstawił społeczne i gospodarcze pobudki skłaniające nas do coraz aktywniejszej i lepszej pracy, której aktualnym hasłem musi być przede wszystkim przekroczenie planowych zadań 1973 r. (PAP)



Ogólny widok sali obrad.

I dekada stycznia w przemyśle

W Wielkopolsce nie słabnie
ubiegłoroczne tempo produkcji

Wykonanie postawionych w bieżącym roku przed przemysłem zadań wymaga wysokiego i rytmicznego tempa pracy od początku stycznia. Minęła pierwsza dekada tego miesiąca. Jak ona wypadła — z takim pytaniem zwróciliśmy się do kilku zakładów pracy.

Określa się, że poznański przemysł pomyślnie wystartował w decydującym o wykonaniu całej pięciolatki roku. Naj

50 tysięcy „Ursusów”
pracuje w Indiach

Indie stają się największym odbiorcą polskich ciągników rolniczych. Pierwsze „Ursusy” pojawiły się na polach tego kraju przed 14 laty. Dziś w różnych rejonach Indii — od górskich dolin w Himalajach po wybrzeża Oceanu Indyjskiego — pracuje ponad 50 tys. polskich ciągników. Są to głównie ciągniki lekkie o mocy 25 — 30 KM.

Obecnie rysują się możliwości dalszego rozszerzenia eksportu traktorów. W doświadczalnej stacji rolniczej w Budni (Madhya Pradesh) przeszedł pomyślnie próby techniczne i eksploatacyjne średni ciągnik C-355, który wzbudza coraz większe zainteresowanie indyjskich rolników. Podobne próby i sprawdziany przydatności w warunkach tropikalnych przechodzi ciągnik ciężki C-385.

Zakłady mechaniczne „Ursus” opracowały też specjalną wersję ciągnika o mocy 35 KM, przeznaczoną do pracy na polach ryżowych. (PAP)



Jak informuje PIH-M, dziś będzie zachmurzenie umiarkowane i niewielkie, tylko na południowym zachodzie kraju duże. Temperatura maksymalna od -3 na wschodzie do -1 na zachodzie kraju. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych.

GŁOS
WIELKOPOLSKIPOZNAN
PIATEK
12
STYCZNIA
1973Wydanie AB
Rok XXIX
Nr 10 (8982)
Cena 50 grPatriotyzm naszych czasów
to rzetelna praca

Powiatowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Gnieźnie

Rozpoczęły się powiatowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR w Wielkopolsce. Pierwsza z nich obradowała wczoraj w Gnieźnie. Dokonano oceny politycznej i ideologicznej działalności partii w Gnieźnie i powiecie oraz efektów uzyskanych po VI Zjeździe partii w dziedzinie rozwoju gospodarki i poprawy warunków bytowych ludności. W partyjnym forum powiatu gnieźnieńskiego uczestniczył I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada.

Zgodnie z powszechną w obecnej kampanii praktyką uczestnikom obrad przedstawi-

no dwa referaty: ustępującej egzekutywy Komitetu Powiatowego, który wygłosił I sekretarz KP PZPR — Kazimierz Jankowski i kierownictwa administracyjnego, przedstawiony przez przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Zdzisława Barańskiego. Dały one wyczerpujący obraz sytuacji w tym powiecie, jego osiągnięć, problemów i możliwości.

Podstawowym osiągnięciem gospodarki gnieźnieńskiej w dziedzinie inwestycji i przemysłu było 15-miesięczne wyprzedzenie terminu rozpoczęcia

produkcji w Wielkopolskich Zakładach Obuwia. Przyniosło to dodatkowe wyroby wartości 1300 tys. zł. Dzięki nowym zakładom rozwiązany

I sekretarz KW PZPR wręcza dyplom przedstawicielom „Spomazu” w Gnieźnie.
Fot. (2) — K. Przychodzki

został całkowicie problem zatrudnienia kobiet w tym powiecie, do niedawna jeden z najbardziej odczuwalnych. We wrześniu br. zakłady osiągnęły zdolność wytwórczą zwiększając produkcję do 4,5 mln par obuwia rocznie.

Zniesienie obowiązkowych dostaw, ustalenie nowych cen

Dokończenie na str. 2

W Rodezji rozgorzały
walki wyzwolenie

Jak informuje prasa brytyjska, siły wyzwolenie Rodezji przeprowadziły ostatnio szereg udanych akcji bojowych przeciwko wojskom reżimu rasistowskiego. Zatakowały m. in. pozycje nieprzyjaciela w rejonie Mont Darwin, położonym w odległości 160 km od Salisbury.

W ub. tygodniu oddziały wyzwolenie zabiły, raniły lub wzięły do niewoli 75 żołnierzy wojsk reżimu i rozwinęły działalność bojową na dużym obszarze na północ od Salisbury.

Prasa brytyjska podkreśla, że operacje prowadzone przez ruch wyzwolenia narodu Zimbabwe przybrały rozmiary niespotykane od 10 lat. (PAP)

Radziecko-francuskie
spotkanie na szczycie

Agencja TASS informuje, iż do Mińska przybył sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew, którego na lotnisku powitali I sekretarz KC Komunistycznej Partii Białorusi, Piotr Maszerow i inni członkowie władz republiki.

Leonid Breżniew przybył do Mińska na rozmowy z prezydentem Francji, Georgesem Pompidou, który opuścił Paryż o godz. 10.15 i wylądował w Mińsku o godz. 15 czasu lokalnego.

Przywódcy Francji i ZSRR prowadzą rozmowy w odległej o 25 km od stolicy Białorusi miejscowości — Zasław.

Przelatując nad Polską, prezydent Pompidou przesłał z pokładu samolotu do przewodniczącego Rady Państwa PRL Henryka Jabłońskiego depeszę następującej treści:

W chwili przelotu nad terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej miło mi przesłać Panu, Panie Przewodniczący, najlepsze życzenia szczęścia osobistego oraz pożyteczności dla narodu polskiego, dobrego przyjaciela narodu francuskiego.

Łączę wyrazy wysokiego poważania.

GEORGES POMPIDOU

P. Vali u M. Jagielskiego

Wicepremier Mieczysław Jagielski przyjął wczoraj przebywającego w naszym kraju wicepremiera WRL — Petera Vali, który jest przewodniczącym delegacji węgierskiej uczestniczącej w obradach XII Sesji Polsko-Węgierskiej Stalej Komisji Współpracy Gospodarczej. W rozmowie uczestniczył przewodniczący delegacji polskiej na tę sesję — wicepremier Kazimierz Olszewski.

Podróż A. Sadata

Prezydent Egiptu, Anwar Sadat i przewodniczący Libijskiej Rady Rewolucyjnej plk Kaddafi zakończyli rozmowy w Trypolisie. Omówili oni sytuację na Bliskim Wschodzie, uzgadniając plan przeciwdziałania się dalszej agresji izraelskiej. Po rozmowach z Kaddafim prezydent Sadat udał się do Jugosławii, na spotkanie z prezydentem tego kraju Josipem Broz Tito.

Odwołanie podróży Nixona

Planowana przez prezydenta Nixona podróż do Europy Zachodniej, w lutym br. została odroczona na w oczekiwanie na wyniki rokowań w sprawie przywrócenia pokoju w Wietnamie. Jak pisze pra-

sa amerykańska, pozostaje to w związku z powszechnym potępieniem w Europie polityki USA w Wietnamie.

Rocznica urodzin G. Husaka

Sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Gustav Husak obchodził 60 rocznicę urodzin. Otrzymał on wiele listów i depesz z kraju i zagranicą.

PAP-RADIO-INF-WY-TEL-EFONEM
RADIO-INF-WY-TEL-EFONEM-PAP
INF-WY-TEL-EFONEM-PAP-RADIO
TEL-EFONEM-PAP-RADIO-INF-WY-TEL-EFONEM-PAP
RADIO-INF-WY-TEL-EFONEM-PAP

cy, w tym od przywódców bratnich partii komunistycznych i robotniczych.

Włochy bez benzyny

W czwartek rozpoczął się w całym Włoszech 48-godzinny strajk pracowników stacji benzynowych. Domagają się oni podpisania nowego układu zbiorowego, przewidującego podwyżkę zarobków i poprawę warunków pracy. Strajk ten powoduje bardzo poważne zakłócenia w komunikacji samochodowej.

Po spotkaniu z prezydentem V. V. Giri

Rozpoczęły się oficjalne
rozmowy polsko-indyjskie

Czwartek — drugi dzień pobytu w Indiach Piotr Jaroszewicz rozpoczął wizytę u prezydenta Indii, Vaharagiri'ego V. Giri. 20-minutowa rozmowa upłynęła w bardzo serdecznej atmosferze. Prezydent mile wspomniął swój pobyt w Polsce latem 1970 roku.

Po zakończeniu wizyty premier Jaroszewicz udał się do mauzoleum Mahatmy Gandhiego, gdzie złożył wieniec. Podobny wieniec złożył także w mauzoleum Jawaharlala Nehru.

Następnie Piotr Jaroszewicz spotkał się w cztery oczy z Indirą Gandhi.

Premierzy Indii i Polski w towarzystwie przedstawicieli rządów oraz doradców i ekspertów obu krajów rozpoczęli w południe rozmowy, poświęcone w znacznej mierze sprawom dalszego rozszerzenia dwustronnej współpracy gospodarczo-handlowej, a także problemom międzynarodowym.

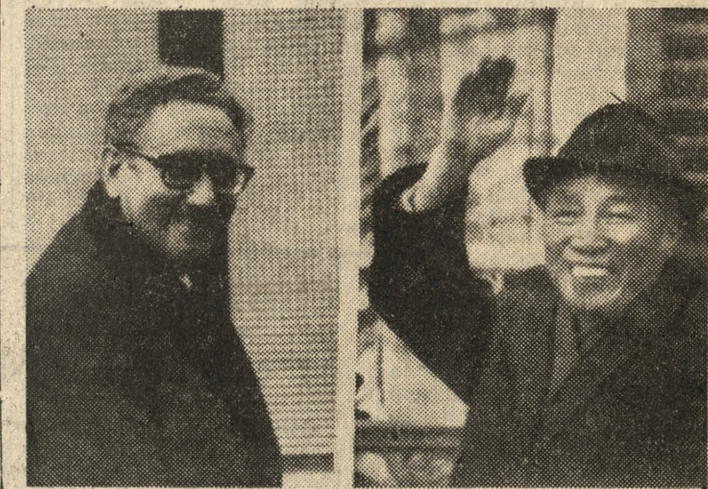
Rozmowy te są głównym punktem 8-dniowej wizyty o-

Dokończenie na str. 2

Hanoi wyludnia się

Przebieg rozmów paryskich
nie napawa optymizmem

Henry Kissinger i Le Duc Tho wznowili w czwartek przed południem w Paryżu swe poufne rozmowy na temat Wietnamu. Tym razem spotkali się na przedmieściu Saint-Nom-la-Breteche. W czwartkowym spotkaniu negocjatorom towarzyszą: po stronie amerykańskiej — William Sullivan wysoki urzędnik departamentu stanu, a po stronie DRW — Xuan Thuy, przewodniczący delegacji tego państwa na czterostronne rozmowy paryskie.



Na zdjęciu: Le Duc Tho (z prawej) i Henry Kissinger przybierający wczorajsze rozmowy w Saint-Nom-la-Breteche. Czy uśmiech na ich twarzach może napawać optymizmem?

CAF — Unifax (telefoto)

Eksperci radzą w Katowicach

W Katowicach 11 bm. rozpoczęło się kilkudniowe, międzynarodowe sympozjum dotyczące informacji w zakresie ochrony środowiska człowieka. Kilkudziesięciu ekspertów z całej Europy oraz ze Stanów Zjednoczonych zapoznają się na Śląsku z rozległymi badaniami nad ochroną środowiska i praktyczną działalnością w tej dziedzinie prowadzoną w tym regionie.

Ambasada japońska w Chinach

Japońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, poinformowało, że w czwartek została otwarta ambasada japońska w Chinach, po raz pierwszy od blisko 36 lat. Przedwojenna japońska ambasada w Nankinie została zamknięta w 1937 roku w związku z wybuchem wojny chińsko-japońskiej.

Największy zbiornikowiec świata

W stołcu japońskiego towarzystwa „Isikawadzhimmarima” w porcie Kure zakończono w czwartek budowę największego na świecie zbiornikowca. Jego nośność — 477 tys. ton, moc silników — 45 tys. koni mechanicznych, długość — 379 m, szerokość — 62 m. Zbiornikowiec wypłynął na otwarte morze w celu dokonania ostatnich prób technicznych.

Ukazujący się w Hanoi dziennik „Nhan Dan” w swym czwartkowym komentarzu pisze, że rząd amerykański najwidoczniej nie wyciągnął wniosków z ostatnich niepowodzeń w dziedzinie wojskowej i ponownie przygotowuje się do awantury militarnej. Władze USA przygotowują obecnie opinię światową — ostrzeżenie — do tego, że w każdej chwili mogą ponownie rozpoznać gwałtowne bombardowania całego terytorium DRW.

Nawiażując do zadań amerykańskich, aby DRW „podjęła poważne rozmowy”, „Nhan Dan” pisze, że prowadzenie negocjacji oznacza wspólne znalezienie rozwiązania problemu, którego nie można rozstrzygnąć militarnie. Stany Zjednoczone są stroną, która sabotuje pokój i hamuje rozmowy

Dokończenie na str. 2

Patriotyzm naszych czasów to rzetelna praca

Dokończenie ze str. 1

na produkty rolne oraz szereg innych udogodnień dla wsi, wprowadzonych w ostatnim okresie, poprawiło znacznie wyniki gnieźnieńskiej gospodarki rolnej. Widoczne to jest zwłaszcza w skupie zboża i żywności. Pierwszy, zwiększył się w ciągu ostatnich dwóch lat z 36 tys. ton do 42 tys. ton, drugi z blisko 14 tys. ton do ponad 18 tys. ton. Osiągnięcie lepszych jeszcze wyników będzie możliwe poprzez podciągnięcie gospodarstw zaniedbanych, których w pow. gnieźnieńskim jest jeszcze sporo, bo około 200.

Coraz lepsze efekty uzyskuje gnieźnieńskie budownictwo mieszkaniowe. Wciąż jednak 4 tysiące rodzin oczekuje na mieszkanie. Do końca bieżącej 5-letki przewiduje się oddanie w pow. gnieźnieńskim około 3 tys. mieszkań, a więc nie będzie można zaspokoić wszystkich potrzeb, o ile nie uda się dokonać kolejnych korekt w górę zadań budownictwa. A możliwości takie są. Tkwią one przede wszystkim w zwiększeniu zamierzeń budowlanych zakładów przemysłowych oraz potencjału produkcyjnego wytwórni prefabrykatów, która powstała już w przyszłym roku w Gnieźnie.

Zajęto się także w referatach sprawami ładu, porządku i bezpieczeństwa. Mimo wyraźnej poprawy w tej dziedzinie nadal sporo jest do zrobienia. Świadczy o tym kontrola przeprowadzona ostatnimi czasami w gnieźnieńskich zakładach pracy i instytucjach. Są wśród nich i takie, jak GS Witkowo, czy wiktowska Spółdzielnia Pracy Stolarzy, w której zabezpieczeniu mienia nasuwać może wiele zastrzeżeń lub takich jak Cukrownia Gnieźno, Tartak Winiary oraz Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Żelaskowie, gdzie zabezpieczenie przeciwpożarowe jest złe, bądź karygodne.

Problemy poruszone w obu referatach znalazły odbicie w dyskusji. Prowadzono ją, co jest dobrą tradycją obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej, w kilku zespołach. Umożliwiło to wypowiedzenie się znacznie większej liczbie osób niż zazwyczaj. W sumie, w 6 zespołach problemowych d/s wewnątrzpartyjnych, ideologiczno-propagandowych i pracy z młodzieżą, d/s produkcyjnych, obrotu towarowego i komunikacji, d/s inwestycji, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, d/s służby zdrowia, oświaty, kultury, sportu, turystyki i wypoczynku oraz d/s rolnictwa, zabrały głos 103 osoby.

Dyskusja koncentrowała się przede wszystkim wokół spraw partii, zakładów pracy i środowiska. Wykazała trochę gnieźnieńskiej organizacji partyjnej o wcielaniu w życie programu VI Zjazdu. Główny jej nurt dotyczył spraw gospodarczych: wskazywano więc możliwości oszczędniejszego i racjonalniejszego wykorzystania materiałów i surowców, potrzebę modernizacji niektórych technologii, przytaczano przykłady iabyt „otyłych” maszyn, których lepsze konstrukcje pozwoliłyby na oszczędność materiałów; z drugiej strony zaś wskazywano na liczne jeszcze przypadki powstawania nieuzasadnionych zapasów materiałów. Podkreślano konieczność utrzymania wysokiej dynamiki wzrostu produkcji, poprzez lepsze wykorzystanie posiadanego sprzętu.

Osobny temat dyskusji to rolnictwo, gdzie rezerwy tkwią jeszcze w specjalizacji i kooperacji, także w zmianach struktury zasiewów, mierzających do zwiększenia arełu roślin pastewnych. Zajęto się też ważnymi dla wsi sprawami zaprzestania wód, gdzie sporo zaży od inwencji i zapobiegliwości amych mieszkańców.

Zabierający także głos w dyskusji I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada przypomniał założenia postawione przed społeczeństwem przez niedawną krajową radę aktywu partyjnego. Podstawowym celem winno być przyspieszenie tempa naszego rozwoju, by dać krajowi więcej, pracując bar-

dzie efektywnie. J. Zasada przypomniał wygłoszone na tej naradzie słowa Edwarda Gierka: Patriotyzm naszych czasów, to ofiarna, twórcza, codzienna praca dla Polski i dla siebie.

Przechodząc do spraw Wielkopolski — I sekretarz KW PZPR stwierdził, że dysponuje ona w roku bieżącym budżetem 12 miliardów zł, a więc budżetem jakiego Poznania nigdy nie miało. Należy ten budżet właściwie wykorzystać aby nie zmarnować żadnej złotówki. Szczególną uwagę zwracać trzeba na utrzymanie równowagi rynkowej. Wzrostowi dochodów ludności towarzyszyć musi wzrost produkcji.

Osiągnięcia uzyskiwane we wszystkich działach gospodarstwa — stwierdził dalej J. Zasada — nie powinny przysłaniać zjawisk niekorzystnych. Zbyt wiele jeszcze marnotrawstwa, niedbalstwa, czy partactwa daje się zauważyć w Wielkopolsce. Efektem tego są znaczne straty ponoszone przez gospodarke; ubiegły rok był pod tym względem niekorzystny, np. pożary pochłonięły w naszym województwie mienie wartości 140 mln zł. A i w roku bieżącym nie brak ludzi wykazujących się lekkomyślnością, czy niedbałością w zabezpieczeniu społecznego mienia. Wobec winnych, należy wyciągać surowe konsekwencje.

Kończącym akcentem konferencji był wybór nowego Komitetu Powiatowego PZPR w Gnieźnie oraz delegatów na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą. Delegatem 10-tysięcznej gnieźnieńskiej organizacji partyjnej wybrany został m. in. I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada.

*

148 mln zł wyniósł w ubiegłym roku wkład gnieźnieńskich zakładów pracy do „Banku 20 miliardów”. Wyróżniły się zwłaszcza zakłady Gnieźnieńskich Zakładów Garbarskich, Zakładów Stolarskich Budowlanej, „Spomaz”, Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego, Gnieźnieńskiego Przedsiębiorstwa Usługowo-Wytwórczego Przemysłu Terenowego oraz Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych. Załogom tych zakładów przyznane zostały przez KC PZPR i Radę Ministrów dyplomy uznania. Wre czył je podczas wczorajszej konferencji przedstawicielom załóg tych zakładów J. Zasada, dziękując w imieniu władz wojewódzkich za trud i ofiarność. (JW)

Analiza zjawisk — podstawą decyzji

Główny Urząd Statystyczny podejmuje w br. szereg nowych, poważnych prac badawczych, dostosowanych do aktualnych potrzeb polityki społeczno-gospodarczej kraju. Celem tych badań jest dostarczenie bogatego materiału informacyjnego, który umożliwi wszechstronną analizę dynamiki i kierunków rozwoju zachodzących zjawisk, a równocześnie będzie mógł służyć za podstawę do podejmowania decyzji o charakterze makroekonomicznym.

Jednym z najbardziej cennych i interesujących opracowań inicjowanych w br. jest opracowanie pt. „Warunki bytu ludności”. Zapoczątkuje ono równocześnie serię badań statystycznych o problematyce społecznej. Obejmie m. in. wielkość i strukturę gospodarstw domowych, kształtowanie się dochodów ludności, warunki mieszkaniowe, ceny i koszty utrzymania, zatrudnienie i warunki pracy.

Badania budżetów rodzinnych zostaną w br. rozszerzone na wszystkie społeczno-ekonomiczne grupy ludności i obejmą swym zasięgiem ok. 10 tys. rodzin. Ich uzupełnieniem będzie reprezentatywna badanie ankietowe warunków bytu ok. 90 tys. gospodarstw domowych.

Inne opracowanie GUS — pod hasłem „mieszkania” — zmierza do naświetlenia sytuacji mieszkaniowej w kraju, zwłaszcza zaś takich zagadnień jak stan, wielkość i standard mieszkań, ich zaopatrzenie oraz bieżące i przyszłe potrzeby mieszkaniowe.

Jak przyspieszyć wzrost produkcji rolnej?

Gminne narady aktywu społeczno-gospodarczego

„Stać nas na więcej” — pod tym hasłem rozpoczynają się obecnie gminne narady aktywu społeczno-gospodarczego i zebrania wiejskie, których celem jest omówienie zadań oraz form i metod dalszego dynamicznego wzrostu produkcji rolnej.

Tegoroczne wyniki w produkcji rolnej będą miały szczególne duże znaczenie dla dalszego rozwoju nie tylko rolnictwa, ale i całej gospodarki. Przy rosnących realnych płacach i spodziewanym uzyskaniu w br. ich poziomu przewidzianego dopiero na 1975 r. — zapotrzebowanie społeczeń-

stwa na artykuły żywnościowe będzie niewątpliwie wzrastać. Toteż planowany na br. wzrost globalnej produkcji rolnej o 2 proc., w tym zwierzęcej — o 5 proc., jest dla rolnictwa zadaniem minimalnym, które w miarę możliwości powinno być w jak największym stopniu przekroczone.

Ostatnie dwa lata, w których czysta produkcja rolna wzrosła o 14 proc. (w tym w ub. roku o 8,5 proc.) dowodzą, że i w tym roku rolnictwo nasze jest w stanie wykonać z nadwyżką swoje zadania. Chodzi o to, aby obecne korzystne tendencje nie tylko utrwalić, ale systematycznie je pogłębiać oraz zapewnić i w tym roku poważny wzrost dostaw mięsa oraz mleka, na które jest największy wzrost zapotrzebowania na rynku i na eksport. I to jest właśnie jed-

W sprawie podatku gruntowego

Komunikat Ministerstwa Finansów

Rolnicy otrzymali już lub otrzymają w najbliższych dniach wezwania płatnicze na zobowiązania pieniężne za rok 1973, które obejmują podatek gruntowy i inne na leżności pieniężne.

Termin płatności I raty tych zobowiązań upływa, dla większości rolników w kraju, dnia 15 lutego, a dla rolników w województwach: białostockim, bydgoskim, koszalińskim, lubelskim, poznańskim, szczecińskim i wrocławskim — dnia 25 lutego.

W celu jednak bardziej równomiernego rozłożenia wpłat I raty, a tym samym ułatwienia pracy sołtysom i pracownikom nowo utworzonych urzędów gmin. Ministerstwo Finansów prosi rolników, aby — jeśli mogą — wcześniej wpłacili do rąk swoich sołtysów należności I raty zobowiązań pieniężnych. PAP

Wzrost dostaw rynkowych

Podstawowe zadania przemysłu spożywczego

W Warszawie odbyła się krajowa narada poświęcona omówieniu zadań przemysłu spożywczego i aparatu skupu w roku bieżącym.

W naradzie, na którą przybyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski i wiceprezes NK ZSL — Franciszek Gesing, uczestniczyli wiceprzewodniczący prezydium WRN, przedstawiciele komitetów wojewódzkich PZPR, kierownicy wojewódzkich wydziałów skupu oraz dyrektorzy zjednoczeń, instytutów i centralnych laboratoriów przemysłu spożywczego.

Podstawę dyskusji stanowiło wystąpienie ministra przemysłu spożywczego i skupu — Emila Kołodzieja, który przedstawił węzłowe zadania przemysłu spożywczego w zaspokojeniu rosnących potrzeb społeczeństwa.

Dla uzyskania istotnej poprawy w zaopatrzeniu rynku przewiduje się w roku 1975 wzrost dostaw artykułów żywnościowych i używek o 46 proc. w porównaniu z rokiem 1970. Plan na rok bież., który decydować będzie w dużej mierze o pełnej realizacji wytyczonych w obecnym 5-leciu zadań, przewiduje wzrost dostaw o ok. 8,8 proc. w stosunku do roku ub. W tym celu konieczne będzie m. in. zapewnienie dostaw surowców rolniczych i właściwego ich zagospodarowania, maksymalnego wykorzystania istniejącego potencjału produkcyjnego oraz zrealizowania zamierzeń inwestycyjnych w przemyśle spożywczym. (PAP)

KRONIKA DNIA

Plenum KW PZPR w Bydgoszczy

W Bydgoszczy obradowało plenum KW PZPR. Oceniono wyniki produkcyjne pomorskiego rolnictwa w roku 1971 i w roku ub., wyrażające się m. in. zwiększeniem przeciętnych plonów zbóż z ha o 5 q w porównaniu ze średnią ujętą w pięciolatki oraz wysoką dynamiką wzrostu pogłowia trzody chlewnej.

Uczestnicy obrad przeanalizowali możliwości szybszego niż zakładano wykonania zadań bieżącej pięciolatki w bydgoskim rolnictwie. PA

Obrady matematyków we Wrocławiu

Wczoraj rozpoczęło się we Wrocławiu międzynarodowe sympozjum matematyków, zorganizowane przez instytut matematyczny Uniwersytetu Wrocławskiego oraz polskiej Akademii Nauk.

Podczas tygodniowych obrad naukowych, zaproszeni z dziesięciu krajów oraz Polski, przedstawiają teoretyczne i praktyczne zagadnienia związane z tzw. teorią obsługi masowej (dział teorii prawdopodobieństwa), która znajduje coraz większe zastosowanie w różnych dziedzinach gospodarki, m. in. w łączności, transporcie, w zarządzaniu i organizacji pracy, w systemach elektronicznej techniki obliczeniowej.

Obrady sympozjum inauguruje we Wrocławiu „rok nauki polskiej”. (PAP)

5-milionowa tona siarki

Wczoraj w godzinach popołudniowych załoga Kopalni Jezioro wyprodukowała 5-milionową tonę siarki.

Największa w Polsce kopalnia siarki w Jezioru, uruchomiona w lipcu 1967 r., daje obecnie blisko połowę krajowej produkcji tego cennego surowca. (PAP)

„Wojna dorszowa” zaostrza się

Starcie kanonierek islandzkich z kutrami W. Brytanii i NRF

Islandzki minister spraw zagranicznych, Einar Augustsson wyraził w czwartek ostry protest wobec W. Brytanii i NRF przeciwko interwencji statków tych państw w chwili, gdy islandzka straż przybrzeżna znajdowała się w akcji przeciwko naruszającym pas wód terytorialnych Islandii trawlerom brytyjskim i zachodnoniemieckim.

Jak wiadomo, między Islandią, W. Brytanią i NRF toczy się spór na tle jednostronnego rozszerzenia przez rząd w Reykjaviku z 12 do 50 mil morskich pasa wyłącznych połowów.

Do nowego incydentu między trawlerami brytyjskimi i zachodnoniemieckimi oraz statkami pod banderą tych państw, a okrętami islandzkiej straży przybrzeżnej doszło 8 stycznia. Powstała groźna sytuacja, kiedy statki brytyjskie i zachodnoniemieckie, starały się staranować islandzkie kanonierki.

Minister Augustsson ostrzegł, że Islandia nie bierze odpowiedzialności za skutki działań statków brytyjskich i zachodnoniemieckich oraz zaprotestował ostro przeciwko łamaniu przez nie podstawowych reguł nawigacji na morzach.

Jest to pierwszy tak poważny incydent w historii „wojny dorszowej”. Przed Trybunałem Międzynarodowym w Hadze toczy się obecnie rozprawa przeciwko Islandii ze skargi wniesionej przez rząd W. Brytanii i NRF. Islandia nie uznaje kompetencji trybunału w tym sporze i bojkotuje jego posiedzenia. (PAP)

Koleżance

Helenie Palacz

z powodu zgonu

Ojca

najserdeczniejsze wyrazy współczucia składa

Redakcja

„Głos Wielkopolski”

Dziennik rzymski „Paese sera” często zajmujący się sprawami watykańskimi przynosi interesujące informacje na temat kłopotów, jakie ksiądz Angelo Roncalli, przyszły papież Jan XXIII, miał ze Świętym Oficjum, kongregacją kurialną, która przejęła funkcje Świętej Inkwizycji. Sprawa jest stara, dotyczy lat 1910-11, ale dopiero ostatnio odnaleziono dokumenty rzucające nowe światło na mechanizm nadzoru i donosów, jakim Święte Oficjum dysponowało.

Archiwum tego budzącego postrach wśród duchowieństwa urzędu jest ściśle tajne, nikt nie ma doń wglądu bez osobistej zgody — kardynała prefekta. W 1958 roku na parę miesięcy przed swym wyborem na papieża, Roncalli, wówczas patriarcha Wenecji odwiedził Święte Oficjum, po którym oprowadzał go gospo-

Korespondencja własna z Rzymu

Jan XXIII przed inkwizycyjnym trybunałem

darz urzędu, obecnie na emeryturze, Ottaviani. Przyszły papież pół żartem poprosił, by mu pokazano jego teczkę. Ze zdumieniem stwierdził, że taka teczka z oskarżeniami znajduje się w archiwum, i to dosyć obszerna. Oprócz niepodpisanych donosów znalazł w niej między innymi pocztówkę, jaką otrzymał od swego przyjaciela, księdza podejrzanego o „modernizm”. Roncalli przypomniał sobie, że pocztówkę tę wrzucił do kosza po przeczytaniu. Ktoś z jego najbliższego otoczenia musiał wygrze-

bać ją ze śmieci i przesał do Watykanu jako dowód złych kontaktów.

Jan XXIII nie mógł domyślać się, kto pisał na niego anonimowy. Dopiero teraz rzecz wyszła na jaw. Odnaleziono bowiem osobiste archiwum księdza Cavallanti, naczelnego redaktora skrajnie klerykalnego dziennika wychodzącego przed I wojną światową we Florencji: „Unita Cattolica”.

By zrozumieć tło sprawy, trzeba pamiętać o atmosferze umysłowej, jaka panowała wówczas w Kościele katolickim. Papieżem był Pius X, który patronował walce z tzw. modernizmem, będącym intelektualną próbą dostosowania katolicyzmu do współczesnego świata. Siły konserwatywne skupione wokół papieża atakowały modernizm jako herezję. Operowano kłótniami, usuwano biskupów podejrzanych o odchylenie modernistyczne, ścigano księży i grupy katolików świeckich.

Roncalli był w tych latach sekretarzem osobistym biskupa z Bergamo i jednocześnie wykładał historię w miejscowym seminarium. Z natury pozbawiony skłonności do fanatyzmu i łatwy w stosunkach z ludźmi, nie zrywał przyjaźni z księżmi dotkniętymi oskarżeniami i w swych wykładach wypowiadał się raczej liberalnie, korzystał nawet z tekstów uchodzących za podejrzane. Z miejsca też podpadł miejscowemu reprezentantowi inkwizycji. W archiwum księdza Cavallanti odnaleziono listy jednego z kanoników z Bergamo, który w niezwykłe perfidny sposób demaskuje Roncalliego jako zarażonego grzechem modernizmem. Te informacje, odpowiednio we Florencji przereklamowane, szły stamtąd do Świętego Oficjum. Przyszłego papieża uratował jego szef, biskup z Bergamo, człowiek rozsądny i życzliwie traktujący swego sekretarza.

Chociaż nikt nie sformułował publicznie żadnych zarzu-

tów w stosunku do księdza Roncalliego, biskup wyczuł, że sekretarzowi grozi niebezpieczeństwo. Dlatego polecił mu napisać i — niemal podyktował list do kardynała prefekta Świętego Oficjum, w którym Roncalli zapewniał, że w całej swej działalności, wykładach i nielicznych publikacjach nigdy nie oddalił się od ortodoksyjnej doktryny kościelnej.

Zapewne dzięki temu posunięciu żadna krzywda ze strony inkwizytorów przyszłego papieża nie spotkała. Ale w jakiś czas później zgłoszona została kandydatura Roncalliego na wykładowcę historii Kościoła w seminarium w Rzymie. Święte Oficjum postawiło weto.

Jan XXIII nie był człowiekiem pamiętliwym. Z jego inicjatywy, już jako papieża Pius X został kanonizowany, mimo iż zabił mu młodość, ścigał wielu bliskich Roncalliemu ludzi i, co tu mówić, był wyjątkowo reakcyjnym papieżem. Można jednak sądzić, że osobiste zetknięcie się z metodami obrony czystości doktryny stosowanymi przez inkwizycję nie pozostawało bez wpływu na postawę Jana XXIII. Wielką odnową, jaką zwołując II Sobór Watykański ten papież w Kościele katolickim zapoczątkował, uderzała między innymi w system operowania kłótniami, opierania się na poufnych informatorach i anonimowych donosicielach. Dzisiaj Święte Oficjum nazywa się Kongregacją Doktryny Wiary. O inkwizycji nikt nie wspomina zmart po cichu indeks ksiąg zakazanych, od kilkunastu lat nikogo publicznie nie ekskomunikowano. Nie znaczy to wszakże, by dawne struktury i dawne obyczaje znikły bez śladu. Wyciszone, istnieją one nadal i od czasu do czasu dają o sobie znać w sposób konkretny. Ich oparcie stanowi konserwatywne skrzydło katolicyzmu posiadające swych reprezentantów, często wpływowych, na różnych szczeblach hierarchii kościelnej.

DOMINIK HORODYŃSKI

Komplikacje z imieniem

Wojna budzi wspomnienia tragiczne, ale u niejednego z nas błysnie w tych reminiscencjach wspomnienie zgola humorystyczne. Niech jako przykład posłuży zdarzenie z życia mieszkanka Trójmiasta — Adolfa Kurkiewicza. Gdy tenże po powrocie z jenieckiego obozu w III Rzeszy znalazł się w czerwcu 1945 r. w Poznaniu, tamtejsza placówka PCK nie chciała mu wystawić darmowego imien-

nego biletu kolejowego do Gdyni (a taki mu przysługiwał), gdyż... nosił imię znenawidzonego dyktatora. Bilet został wystawiony dopiero wtedy, gdy Kurkiewicz w obecności 2 świadków zmienił imię na Adam. Później — wobec licznych komplikacji natury administracyjnej — Kurkiewicz (od wielu lat pracownik urzędu celnego w Gdyni) wrócił do imienia Adolf PAP

Nie sposób było nie pisać, skoro stwierdziliśmy negatywne zjawiska i nie dość skutecznie przeciwdziałanie tym zjawiskom. Tym bardziej że taka sytuacja, jaka panuje w Internecie, jaka panuje w Internecie, także w niektórych innych internatach. Dyrektor jednej z tych placówek pisze do redakcji tak:

„Artykuły nie dotyczyły naszego internatu, ale wyciągnęliśmy z nich praktyczne wnioski dla pracy internatu i szkoły”.

Podobnego zapewnienia oczekiwaliśmy również od kierownika skrytykowanego internatu. Jednakże skrytykowany odpowiedział wyliczaniem dorobku i trudności obiektywnych, negacją ewidentnych faktów i postawieniem redakcji w stan oskarżenia. Nic to im jednak nie dało, bo władze nadzórne dyrekcji szkoły i kierownictwa internatu odczyły się od takiej reakcji na krytykę prasową. Powinno to raz na zawsze uleczyć dyrektora liceum w N. oraz kierownictwo internatu z posługiwania się wykretnymi wyjaśnieniami i tuszowania prawdy.

MICHAŁ ŁUCZAK

Sport-sport

Przed emocjami bokerskimi

Przygotowania wielkopolskich zespołów do sezonu ligowego

Za kilkanaście dni rozpoczyna się sezon rozgrywek bokerskich. Ubiegłoroczny system spotkań, wprowadzony eksperymentalnie, nie zdążył jednak wdrożyć PZB na wyciągnięcie szeregu konstruktywnych wniosków szkoleniowych. Występy czołowych drużyn z Wielkopolski w ub. roku należy uznać za udane. Dzięki wysokim lokatom w swych grupach wszystkie zespoły a więc Zagłębie Konin, Olimpia Poznań, Sokół Piła i Proсна Kalisz znalazły się w drugiej lidze.

Największym sukcesem poszczególnych zespołów jest zwycięstwo Zagłębia. Drużyna, która jeszcze dwa lata temu walczyła o wejście do drugiej ligi, sklasyfikowana została na dziesiątym miejscu w kraju. Niewiele brakowało a znalazłaby się w ekstraklasie (I liga tworzy obecnie 8 drużyn). Wywalczenie awansu do grona najlepszych jest głównym celem działaczy Zagłębia w tym sezonie. Celowi temu pod porządkowany jest cały program przygotowań zawodników.

Czołową pod kierunkiem trenera Grzelaka intensywnie trenuje w Koninie. Najlepsi a więc Zbyszewski, Przybylski, Stanisławski przebywają obecnie na obozie kadry narodowej. Na zwycięstwo w tej grupie (druga liga tworzą 24 drużyny podzielone na trzy grupy), trzeba jednak mocno pracować.

Pierwszy mecz odbędą się 28 stycznia w Koninie, przeciwnikiem Zagłębia będzie Stoczniowiec Gdańsk. Trudnymi partnerami będą także: Resovia Rzeszów, Gwardia Łódź i Carbo Gliwice. W grupie tej walczyć także zespoły Szombierki, Moto Jelcz i Metal Parnów.

Bokserzy Olimpii szlifują formę na obozie w Jeleniej Górze. Wyjechał tam 16 zawodników. Trzech: Felkel, Mazur, i Skowroński przebywają na obozie kadry.

Duże szanse ukończenia rozgrywek na miejscu premiowanym awansem mają także bokserzy Olimpii, choć zespoły Stali Rzeszów, Victorii Wałbrzych, Górniku Jastrzębie, Górniku Zagórze, Motoru Lublin i Wybrzeża Gdańsk nie są przeciwnikami łatwymi. Wszystko jednak zależy od formy zawodników. Warto powiedzieć, że wszyscy bokserzy przerzucił w rozgrywkach spędził pracowicie. 12 przebywało przez kilka dni w Danii, gdzie występowali w kilku spotkaniach towarzyskich. Turniee było bardzo udane a zawodnicy mieli okazję poznać nieco inny styl walki od prezentowanego przez naszych bokserów.

Pierwszy mecz Olimpia rozegra 28 bm. w Poznaniu. Przeciwnikiem będzie Mazur Elk.

Trudne zadanie czeka dwie pozostałe drużyny drugoligowe. Proсна i Sokół. Drużyny te walczyły w pierwszej grupie razem z takimi zespołami jak: Hutnik Nowa Huta, Zawisza Bydgoszcz, Widzew Łódź, GKS Tychy, Gwardia Wrocław i Start Elbląg.

Mistrzostwa CWL w strzelaniu

W Centrum Wyszkołenia Lotniczego Aeroklubu PRL w Lesznie zorganizowano dla załogi zawody w strzelaniu z wiatrówek.

W gronie 30 uczestników najlepszy okazał się K. Zakowski, uzyskując 83 pkt. Na drugim miejscu uplasował się J. Boniak — 79 pkt. przed J. Nowackim — 77 pkt. Zwycięzców wyróżniono dyplomami i upominkami. (R)

Międzynarodowe zawody szybówcowe kobiet

Jak nas poinformował kierownik sekcji szybówcowej Centrum Wyszkołenia Lotniczego Aeroklubu PRL — Stanisław Kolasa — władze naczelne APRL wystąpiły do FAJ z inicjatywą zorganizowania w Polsce I Międzynarodowych Kobiecych Zawodów Szybówcowych. Zawody te byłyby załącznikiem przy szczytów szybowcowych mistrzostw świata kobiet.

Oferta władz APRL-u została przyjęta i ujęta w kalendarzu imprez Międzynarodowej Federacji Lotniczej. Impreza ma się odbyć w okresie od 24 czerwca do 8 lipca br.

Jako miejsce zawodów wybrano Centrum Wyszkołenia Lotniczego w Lesznie. Gdzie w latach 1958 i 1968 odbyły się tu dwukrotnie szybówcowe mistrzostwa świata.

Planuje się, że impreza ta odbywać się będzie na monotypie — polskim szybowcu „Pirat”. Wstępne zgłoszenia już napływają do APRL-u. (R)

Zmiana lidera w turnieju w Hastings

Niemal na każdej rundzie tradycyjnego turnieju szachowego w Hastings zmienia się lider rozgrywek. Po 13 rundzie prowadzenie objął ponownie duński arcymistrz Bent Larsen, który pokonał 15-letniego Anglika Mestela. Larsen ma obecnie 9,5 pkt. a na drugie miejsce awansował zawodnik NRD Uhlmann — 9 pkt., wygrywając z Jugosłowianinem Rajkovicem. Dotychczasową rewelacją i przodownikiem, brytyjski mistrz międzynarodowy Hartston odstąpił partię 13 rundy ze swym rodakiem Wade i zajmuje trzecie miejsce — 8,5 pkt. Miejsca 4-5 dzieli Czechośłowak Hort i Turkmanow (ZSRR) — obaj po 7,5 pkt. (o-b)

Działacze Proсна dysponują kilkoma dobrymi bokserami. Dwaj z nich — Aleksandrak — musza Machlajski — kogucia powołał do siebie w skład kadry. Dobrze boksują Wosik — lekkopółśrednia Leszka w półśredniej. Ten ostatni zawodnik pokonał już kilku wysoce notowanych przeciwników. Derewicz, Harnicz, Janeczak, Głębowski, Grzesiak i kilku innych to zawodnicy, z którymi nadzieją widać trenerzy Proсна.

W Sokole najlepszą formę mają obecnie Wajgelt i Szcześniak. Trener drużyny — Chorażykiewicz przygotowuje także kilku nowych zawodników, nieznanych jeszcze kibicom w Pile.

Sokół pierwszy mecz rozegra w własnym ringu ze Startem Elbląg a Proсна wyjeżdża do Gwardii Wrocław.

Rozpoczyna się także sezon spotkań międzynarodowych; w lutym odbędą się dwa mecze z reprezentacją NRF.

27 i 28 bm. w Poznaniu odbędą się gwardyjski turniej juniorów na ringu zobaczymy czołowych bokserów Federacji Gwardia. Bokserzy ruszają więc ostro z miejscami mamy nadzieję, ku zadowoleniu licznej rzeszy sympatyków tej dyscypliny. (zb)

Robot — pomoc w treningu

Od kilku lat nasi czołowi tenisiści stowoli mimo udziału w wielu międzynarodowych turniejach i kontaktach z czołową europejską, nie mogą wyjść poza przeciwności Warszawska Spółnia, wielokrotny mistrz Polski, postanowiła dla poprawienia formy swoich zawodników sięgnąć po pomoc... maszyn. Jako pierwszy klub w Polsce zakupił szwedzki aparat „Stig Robot”, który wyrzuca w ciążę minuty na stół ping-pongowy 85 piłek. Sa wśród nich trudne do przyjęcia piłki „falszowane”, krótkie i długie — słowem cały pertuar, którym poszczycić się mogą tylko mistrzowie małej piłki.

Aparat cieszy się wśród licznych młodzieży trenującej w Spółni ogromnym zainteresowaniem. W lokrotna mistrzyni i reprezentantka Polski Danuta Calińska twierdzi, że dzięki posiadaniu „roboty” Spółnia powinna wychować szerokiego zawodniczek i zawodników. (PAP)

Z. Olesiewicz trenerem kadry koszykarek

Jeden z najpopularniejszych naszych trenerów koszykówki, by opiekun pierwszoligowej drużyny stołecznych akademików — Z. Olesiewicz podpisał w wtorek umowę z PKOl. i objął obowiązki trenera naszej kadry narodowej w koszykówce kobiet.

Z. Olesiewicz przeprowadził konsultacje z koszykarkami ŁKS-u, które przygotowują się obecnie do trudnych meczów ćwierćfinałowych pucharu z rys. Daugawa, Geas San Giovanni i dapeszeńskim TTSE.

Zadaniem opiekuna naszej reprezentacji jest dobre przygotowanie ekipy do kolejnych mistrzostw Europy, a w dalszej perspektywie stworzenie zespołu, który będzie powodem uległości się o praw udziału w Olimpiadzie 1976. PAP

dalekopisem

IGRZYSKA PANAFRYKAŃSKIE

We wtorek rozegrano w Lagos pierwsze lekkoatletyczne kurencje II Igrzysk Panafrykańskich. Złoty medal na 10.000 zdobył brązowy medalista z Mnamuch Merus Vifter z Etiopii. W samotnym praktycznym biegu uzyskał on — 29.04.8. W eliminacjach na 400 m ppł. startował kordzysta świata i złoty medalista z Monachium John Akli-Bu, który osiągnął — 50.7. Rekord Igrzysk Panafrykańskich ustanowił na 110 m ppi. Nigeryjczyk Abovade-Cole Adeola w cz. 14.32.

REMIS HOKEISTÓW NRF Przeciwnik Polski w mistrzostwach świata w hokeju, reprezentacja NRF zremisowała z Garmisch Partenkirchen z kanadyjskim zespołem Barrie Flyers 5:5 (1:1, 1:0, 3:4).

KANDYDATURA CHAMONIX Francuski Komitet Olimpijski dokonał wyboru jednej spośród dwóch kandydatów miast, skich ubiegających się o prawo organizowania Zimowej Olimpiady w 1976 r. Uznanie, że Chamonix jest w stanie zapewnić olimpijczykom lepsze warunki startu niż arena Olimpiady Zimowej 1968 — Grenoble. Do sędzi MKOl w Lozannie wysłane zostanie z Paryża zgłoszenie kandydatury Chamonix.

Klient i towar

Marnotrawstwo nie tylko skórzanie

Dobrych surowców nie mamy w nadmiarze. Dlatego tak bardzo zależy nam, by nie marnowano ich przez nieodpowiednie wzornictwo, złe koloryzacje, niedopracowane technologie. W wyniku tego wiele wyrobów zalicza się do „cudów” nie chce.

Buty z weluru cieszą się ogromnym powodzeniem. Są miękkie, wygodne, chętnie nosi je zarówno młodzież, jak i ludzie starsi o zmęczonych, obolałych nogach.

Niestety dobre, klasyczne fasony zawsze właściwie modne, zastąpiono nowymi w sposób zupełnie bezmyślny. Mięciutką skórę przeszyci stębnówką z ostrymi, raniącymi nylonowymi nici. Nawet poprzez północne palce u nóg poobcierane są do krwi. Drugi „fasonik” z tego samego miękkiego beżowego weluru ma w środku tak grube kanty, że noszenie tych butów jest prawdziwą torturą nawet po owinięciu stopy warstwą waty, czy po nalepieniu kilku plastrów.

Z przystawionej już niedopasowania obuwia do naszych stóp korzystają tylko prywatni przedsiębiorcy, żyjący w miniaturowych zakładach usługowych wyłącznie z rozciągania i zmiekczenia nowego obuwia, w którym w żaden sposób nie można wytrzymać. W Warszawie jest taki sklepik na ulicy Żelaznej. Można tu spotkać obuwie z naszych najbardziej renomowanych fabryk: damskie, męskie i dziecięce. Takie „dopasowanie” kosztuje 40 złotych (buty najczystszej 200, lub 300 zł). Rumienieć wstydzić powinien oblać twarz każdego producenta obuwia na widok „doskonałości” wykonanej pracy!

Elastyczne, niestabilizowane rajstopy są mocne, na każdego pasują, mają niewysoką cenę, słowem są wyrobem udanym. Na Targach oglądam je w wielu odcieniach, w biuletynach zawierających wytyczne dla przemysłu czytamy niezmiennie od kilku lat: „koloryzacja rajstop skoordynowana z ubiorem w dominującej gamie beżu i brązu”. Ale w naszych sklepach można dostać rajstopy tylko w odcieniu marchewkowo-pomarańczowym, w którym nogi wyglądają jak obdarte ze skóry. Kobiety moczą ten arcywzór farbiarskiego niechlujstwa przez całe noce w proszku „Izi”, lub podfarbowują je same, żeby w ogóle móc je nosić. Ale, czy po to inwestuje się tyle w przemysł dziewiarski i północzniczy, żebyśmy się musiały same męczyć farbowaniem północznic? Brązowe rajstopy modne są od kilku lat, bo i brązy od kilku lat są podstawą garderoby. Ten sam resort koordynuje kompleksowość ubioru. Kto decyduje o tym, że — poza importowanymi — nie ma rajstop w modnych kolorach?

Przykłady można by mnożyć. Mijamy nadzieję, że zapowiedziana przez ministra handlu zastrzeżona kontrola odbioru towaru, przejście handlu od bierności do ofensywności skłoni przemysł do dostosowania produkcji do wymagań rynku i liczenia się z życzeniami klientów. (kb)

Dokończenie ze str. 3

A jednak bałagan

wiem odpis listu (bez nazwiska autora) na temat bałaganu w Internecie i wówczas tylko kierowniczka zakwestionowała jeden zarzut w tym liście sformułowany, a mianowicie ten, że pracownik internatu straszy uczennice wampirem.

Tymczasem w piśmie dyrektora do redakcji znalazło się stwierdzenie „fakty (w artykule — przyp. red.) zostały przedstawić niezgodnie z naszymi wypowiedziami”, a nadto oskarżenie redakcji o „przekreślenie dużego dorobku internatu i o ... pogogo za sensacją (!)”. „List (...), który stał się bezpośrednią przyczyną (...) artykułu, zrodził się na zasadzie „jedna pani drugiej pani, a ta — redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, która z kolei nie potrafiła wyjść z plotkarskiej sfery (...). Może redakcja gonić za niezdrowymi sensacyjkami chce podnieść poczytność swego pisma?”.

„List (...), który stał się bezpośrednią przyczyną (...) artykułu, zrodził się na zasadzie „jedna pani drugiej pani, a ta — redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, która z kolei nie potrafiła wyjść z plotkarskiej sfery (...). Może redakcja gonić za niezdrowymi sensacyjkami chce podnieść poczytność swego pisma?”.

Przykład rzeczowości

Taka jest ogólna opinia dyrektora o naszej publikacji.

PIERWSZE DNI W GMINACH

Ustawa sejmowa z listopada 1972 roku, powołująca gminy, weszła w życie. Odbłyły się już sesje inauguracyjne gminnych rad narodowych. Reformie władzy terenowej towarzyszyły zmiany kadrowe. Naczelnicy, nowe kolektywy, gminy otrzymały szersze uprawnienia, ale też ściśle określone zadania, z których głównym jest stworzenie warunków, sprzyjających socjalistycznemu rozwojowi wsi i wzrostowi produkcji rolnej.

Spory ciężar obowiązków i odpowiedzialności spoczywa na barkach naczelników. Rozstrzygać będą o sprawach życiowych dla mieszkańców wsi, dlatego ich decyzje będą miały ważne znaczenie dla ułożenia właściwych stosunków na tymu władza — obywatel. Wymóg rozważli postępowania, zgodnego z literą prawa i doświadczeniem życiowym. Jakże naczelnicy wytyczyli sobie plany działania? Odpowiedzi udzielili nam oni w rozmowach, które przeprowadziliśmy, odwiedzając rzędy gminne północnych rejonów województwa.

Już pierwsze kontakty przeanalizowałyśmy, że nowa władza nie rządzi z biurka. Naczelników gmin w Kwidzynie, Siedlcach i Wronkach nie zaskoczyły. Pracowali w terenie, zetknęli się z naturą, z naczelnikami gmin. Między innymi — Romanem Ratajczakiem.

Chociaż jest poznaniakiem, przyjechał do Międzyzdrojów. Po ukończeniu Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, praktykę odbywał w PGR Murowanówko i w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym w Gostyniu. W Międzyzdrojach osiedlił się i pozostał. Sprawy gminy Międzyzdrojów nie są mu obce. Co zamierza obecnie w zarządzanej przez siebie gminie?

— Chyba za wcześnie mówić o zobowiązaniach na ten temat, zaledwie po tygodniu pracy — odpowiada. — Dla mnie problemem, wysuwającym się na czoło jest scalanie gruntów i porządkowanie spraw własnościowych. Sporo w nich chaosu i niejasności oraz wykazujących się nieporozumienia. Również grunty Państwowego Funduszu Ziemi czekają na pełne zagospodarowanie. Ujawniliśmy przypadki niewłaściwego „na dziko”, gdzie obciążania rolników nadziejami za grunty, których już nie użytkowali. Gdy sprawy rozwiążemy — a czasu na to mamy niezbyt wiele — ambicją naszą będzie podnieść wydajność produkcji, znacząco służąc rolni. Ze sobą jej prowadzony przez inżyniera-rolnika podejmie akcję szkoleniową, której celem będzie m. innymi zwiększenie nawożenia. Zwrócimy uwagę na lepsze wykorzystanie maszyn i sprzętu kółek rolniczych. Zamierzamy o 80 procent zwiększyć dostawy nawozu sztucznych prosto z fabryki do kółek rolniczych. Wydatki produkcyjne poprawi również melioracja pól a lepiej rawiane łaki zwiększą zapas paszy potrzebnej dla rosnącej pogłowia trzody i bydła.

— Przyszłość Lubasza (pow. arnków) — wyjaśnia naczelnik gminy, Marian Cieślak — wyznacza turystyka. W ciągu ostatnich lat stopniowo zmieniał się charakter tej wsi. basz położony jest nad jeziorem, wśród lasów, na skraj Puszczy Nadnoteckiej, z każdym rokiem przyciąga coraz większą liczbę turystów. Nie pozostaje bez wpływu życie mieszkańców. Rolnicy modernizują domy, oddają część na kwatery — do spoczynku Funduszu Wczasów Pracowniczych. Liczbą wizerunku rośnie. Nad 47-hektarowym jeziorem powstaje ośrodek wypoczynkowy. Teren rozdono i zagospodarowano, mamy plażę, moło, przystań, glarską restaurację i inne zadania. W roku bieżącym przeznaczymy 4,5 mln zł na rozbudowę ośrodka. Na tym regionem interesują się kłady pracy (m. in. poznania „Lechia”). Zamierzają one

zorganizować tu własne ośrodki wypoczynkowe. Budżet gminy na rok bieżący przewiduje prawie 5 mln zł na cele gospodarki komunalnej. Rozdzielamy 60 działek pod budowę domków jednorodzinnych. Tu ciękawie zjawisko — nabywcy polowy działek wywodzą się z Lubasza, w większości są to rzemieślnicy, pragnący uruchomić tu punkty usługowe.

— Czy pierwszy tydzień pracy był absorbujący?

— Tak. Mieszkańcy przybijają ze swoimi troskami, szu-

czołowe miejsce w powiecie. Dla przykładu: podczas gdy zaplanowana dla całego powiatu do roku 1975 przeciętna wydajność z hektara czterech podstawowych zbóż ma osiągnąć 23,3 kwintala, to nasza gmina legitymuje się już wynikami 26,5 kwintala z hektara. Podobnie jest w hodowli trzody. Przeciętna w skali powiatu w roku 1975 ma wynieść 136 sztuk trzody na 100 ha, podczas gdy Połajewo już w ubiegłym roku uzyskało 176 sztuk. Wyniki te nie tylko u-



Marian Cieślak — naczelnik gminy Lubasz, pow. Czarnków, rozmawia z interesantką, Różą Ziemek.

Fot. — H. Kamza

kają rady i pomocy. Nie brak też interwencji zbiorowych, jak w przypadku mieszkańców wsi Dęba. Od dłuższego czasu ubiegali się oni o założenie nie we wsi telefonu. Tym razem interwencja poskutkowała. Wydałem polecenie założenia telefonu, nastąpiło to w tych dniach. Również Koło Gospodyń Wiejskich w Nowinie otrzyma lokal na prowadzenie kursów gotowania i szycia, o co zabiegano od dłuższego czasu.

Mimo późnych godzin wieczornych w urzędzie gminy Połajewo (pow. Czarnków) jeszcze pracowano.

— Nawal zajęć, a więc pracujemy — wyjaśnia naczelnik gminy, Zdzisław Urbaniak. — Sporo nagromadziło się spraw, a pokutują jeszcze sprawy minionego roku. Stopniowo zapoznaliśmy się z nimi. Nie są one aż tak bardzo obce. Jako agronom byłej Gromadzkiej Rady Narodowej w Boruszynie, a później w Połajewie, miałem okazję z nimi się zetknąć, przynajmniej ze sprawami rolnymi.

— Aktualne problemy? Jest ich sporo jak w każdym ośrodku. Jeden jest dla nas szczególnie najważniejszy — woda. Gmina Połajewo należy do gospodarnych. Wyniki, jakie uzyskujemy wysuwają nas na

trzymamy, ale je znacznie przekraczamy pod warunkiem, że rolnikom zapewnimy wodę. Budowa sieci wodociągów rozwiąże ten problem. Sami rolnicy z Miynkowa, Boruszyna, Krosin i Krosinek zebrałi na ten cel 3 miliony złotych, nie odmawiając pomocy przy budowie wodociągów. Drugie 3 mln złotych uzyskaliśmy z Funduszu Rozwoju Rolnictwa, Kółek Rolniczych oraz z PZU.

— Plany rozwoju naszej gminy są realne. Będziemy po prostu budować ludzi młodych, mądrych, dobrych fachowców. Stawiamy na młodzież. Chcemy ją zatrzymać na wsi, wciągnąć do pracy dla ośrodka. Do tego potrzebujemy stworzenia warunków zachęcających do pozostania na miejscu. W pierwszym etapie tym celem służyć będą ośrodki socjalno-bytowe. Za nimi pójdą inne zamierzenia, o których nie ma co przedwcześnie mówić.

Dwa powiaty, trzy gminy, wiele problemów. Naczelnicy — wszyscy z wyższym wykształceniem — wykazują dużą ambicję i zapał do pracy. Ale choć na nich spoczywa wiele obowiązków, przecież sporo pracy mają też urzędy gminne i gminne rady narodowe. Od pracy tych zespołów zależy wiele. Na razie obserwujemy początek tego po nowemu rysującego się działania. Jak można sądzić z wstępu rozeznania — tam gdzie byliśmy zaczęło się dobrze.

HENRYK KAMZA

Potrzebne — inicjatywa i zapał

Omówienie regulaminu wielkiego konkursu WK FJN

W minioną środę omówiliśmy na łamach „Głosu” apel, który uczestnicy plenarnego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu skierowali (pod koniec grudnia 1972) do społeczeństwa Wielkopolski. Apel ów inicjuje wielkie, dwuletnie wspólne wodnictwo miast, dzielnic, miasteczek, osiedli, powiatów, gmin i wsi — o najlepsze wyniki w realizacji czynów społecznych. Zaś głównym celem tej szerokiej kampanii jest porządkowanie i ulepszenie tego, co nas otacza.

Zadania wielkiego konkursu prowadzonego przez WK FJN, przy współudziale PREZYDIÓW WRN i RN POZNANIA oraz redakcji publikatorów, w tym także „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” —

można by ująć w jednym zdaniu. Określa je hasło konkursowe: „MIESZKAŃCY — SOBIE, SWEMU MIASTU, WSI I LUDOWEJ OJCZYZNIE”. Wszakże szczegółowy regulamin akcji, już docierający do różnych ogniw w miastach, miasteczkach, powiatach i gminach, precyzuje szczegółowo, co można i trzeba inicjować, włączając się do masowej akcji społecznej. Regulamin wskazuje, jak szerokie są możliwości wykazania inicjatywy, przedsiębiorczości i pomysłowości. Wszystko po to, by otoczenie nasze stało się piękniejsze, estetyczniejsze, by żyło się nam lepiej i przyjemniej.

Regulamin — w ślad za apelem — wskazuje potrzebę porządkowania i budowy dróg lokalnych, ulepszenia terenów wokół głównych arterii komunikacyjnych, terenów osiedlowych i przy zakładach pracy, a także wskazuje konieczność porządkowania otoczenia szkół, budynków mieszkalnych i użyteczności publicznej, urządzania placów zabaw dla dzieci, boisk sportowych, placów rekreacyjnych, świetlic, obiektów wypoczynkowych itp.

Można zatem w ogólnospołecznej akcji włączyć się do prac użytecznych dla szerzego ogółu — można też koncentrować wysiłki i pracę społeczną wokół spraw drobniejszych jak np. porzą-

kowanie ogródków przydomowych czy zakładanie przy budynkach mieszkalnych małych placów zabaw, bądź boisk do gry w piłkę. Pole do popisu, do zadeklarowania swego zrozumienia pożytecznego celu kampanii — jest niezwykle rozległe.

Ale obok prac wymagających udziału w robotach w postaci zadeklarowanych godzin przy budowie, czy porządkowaniu rozmaitych obiektów, można też deklarować innego rodzaju czyn. Organizatorzy konkursu liczą między innymi na udział lekarzy bądź młodzieży aka-

sporo. Wszędzie — w Poznaniu, w mniejszych miastach, we wsiach, osiedlach i innych skupiskach ludzkich. Rzecz w tym, by prace zgłaszane na konkurs, uwidocznione w deklaracjach konkursowych, były dostosowane do możliwości zainteresowanych nimi wykonawców i późniejszych użytkowników danego obiektu. Należy deklarować i podejmować zadania społecznie użyteczne, a przy tym realne, konieczne, pożyteczne. Żaden bowiem wysiłek społeczny, dodatkowo praca ofiarowana dla podniesienia estetyki i porządku jakiegokolwiek zakątka Poznania bądź województwa, nie powinna być strzałem w próżnię. Jeśli — bezinteresownie — nasze działanie dla dobra całego społeczeństwa ma się okazać słuszne, musi być przemysłane i realizowane konsekwentnie. Od tego zależeć będą wyniki.

Sobie i Ojczyźnie

demickiej w tzw. „białych niedzielach”. Na uczestnictwo artystów sceny i estrady w bezpłatnych koncertach. Oczekują pomysłów i konkretnych prac w postaci społecznie wykonanej dokumentacji kosztorysowo-technicznej na określone obiekty itp.

Ważne jest także przyjęcie z pomocą techniczną, poradnictwo fachowe, wygłaszanie odczytów i pogadanek dla spopularyzowania np. spraw oświaty, kultury czy zagadnień higieny. Istotną rolę może odegrać pomoc plastyków w przyozdobieniu jakiegoś no w budowanego ośrodka kulturalnego, pomoc inżynierów, techników, słowem — fachowców różnych specjalności.

Jak zatem przewidują organizatorzy konkursu, każdy mieszkaniec Wielkopolski znajdzie dla siebie pole do popisu. Każdy może wykonać w ramach konkursu te prace, które wchodzić w zakres jego umiejętności, zainteresowań i możliwości. W ten sposób fachowcy wszystkich niemal zawodów mogą pomagać swej dzielnicy, osiedlu, wsi, gminie lub miasteczku w realizacji zadeklarowanych prac społecznych.

U progu wielkiego konkursu WK FJN należy także zwrócić uwagę na element niezwykle ważny. Potrzeb jest

Całość przedsięwzięć i zobowiązań konkursowych będzie przecież rozliczana m. in. dla wyłonienia najlepszych realizatorów prac społecznych. Regulamin przewiduje bowiem nagrody — stopniowane w zależności od zakresu prac i ich wykonania różnicowane za rozmaite czyny i dla organizacji społecznych, środowisk itp. realizatorów. Obok bowiem sztafardów fundowanych przez WK FJN oraz wia dze wojewódzkie i miejskie dla przodującego powiatu i dzielnicy (w przypadku Poznania), ustalono wysokie nagrody pieniężne, dyplomy uznania itp. Przewiduje się także wyróżnienia dla osób najbardziej angażujących się w wykonanie prac społecznych objętych konkursem.

Szerzej o tych sprawach napiszemy niebawem. Na razie warto przypomnieć, że deklaracje o uczestnictwie w konkursie — pod hasłem „MIESZKAŃCY — SOBIE, SWEMU MIASTU, WSI I LUDOWEJ OJCZYZNIE” można składać — z podaniem konkretnie zamierzonych prac — w powiatowych lub dzielnicowych komisjach czynów społecznych przy prezydiach rad narodowych do końca I kwartału br. (—)

Oszczędność dla gospodarki

oczyszczono i natłuszczone urządzenia podstacji transformatorowych, będących pod napięciem. Tamtejsi pracownicy, zajmujący się konserwacją sieci, wykonali we własnym zakresie specjalne izolowane żerdzie z tworzywa sztucznego wzmocnione włóknom szklanym, umożliwiające konserwację urzą-

dzeń podstacji z ziemi — bez potrzeby ich wyłączenia, przy czym cały zabieg trwał tylko 30 minut.

Obliczono już, że przy stosowaniu tej nowej metody można będzie zaoszczędzić rocznie 216 roboczogodzin, nie mówiąc już o korzyściach, jakie gospodarka uzyska na skutek niezakłóconego przepływu prądu.

Nowa metoda konserwowania podstacji transformatorowych została już zastosowana w okręgach sieciowych w Dessau, w Magdeburgu, Halle i Lipsku. (PAI)

Reakcje na krytykę prasową

A JEDNAK BAŁAGAN

krytykę słuszną, w przeświadczeniu nie tylko dziennikarza, ale również władz oświatowych.

Oto stanowisko Kuratorium:

„Na pismo z dnia 15. XI. 1972 r. (...) dotyczące artykułu pt. „Bałagan w internecie” Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego uprzejmie informuje, iż (...) przeprowadziło szczegółowe badanie problemów zawartych w artykule.

Na podstawie poczynionych spostrzeżeń i z uwagi na fakt, że część zarzutów znalazła potwierdzenie, Kuratorium wydało odpowiednie zalecenia celem poprawy istniejącego stanu rzeczy, m. in. w zakresie:

— wzmocnienia dyscypliny pracy pracowników internatu, — właściwego zabezpieczenia gmachu i przechowywania kluczy, — przeprowadzenia z młodzieżą pogadanek nt. problemów poruszonych w artykule, — wzmocnienia nadzoru ze strony dyrektora szkoły.

Część zaleceń została już zrealizowana przez kierownictwo internatu. Kuratorium wyraża przekonanie, że w wyniku opublikowania artykułu sytuacja w Internecie Liceum (...) ulegnie poprawie, a tym samym zostaną stworzone młodzieży korzystniejsze warunki do pracy i wypoczynku.”

Negowanie oczywistych faktów

Niestety, inne pisma wyjaśniające nasuwają daleko idące zastrzeżenia przede wszystkim ze względu na negowanie niektórych oczywistych faktów lub ich niewłaściwą interpretację.

W artykule „Bałagan w internecie” m. in. stwierdziliśmy, że funkcjonariusze Komendy Powiatowej MO w N. za najpilniejsze uznali usunięcie dziur w opłotowaniu, natomiast dziennikarz w trakcie wizji lokalnej:

„Głównym wejściem wszedł do hallu, gdzie zauważył (...)

tablicę z kluczami opartą o ścianę bodajże dyżurki, w której nikt nie dyżurował. Potem tą samą drogą opuścił internat nie spotykając żywego ducha. W notessie znalazła się więc uwaga: 2 listopada o godzinie 9.50 stwierdziłem możliwość kradzieży około 20 kluczy do pomieszczeń internatu, który sprawiał wrażenie budynku ogólnie dostępnego”. Podkreślono nadto, że w tym czasie otwarte były dwie furtki w ogrodzeniu oraz troje drzwi wiodących do wnętrza budynku.

W pismach wyjaśniających dyrektora Liceum i kierownika Internatu na temat dziur w opłotowaniu, a więc ewidentnego przejawu złego zabezpieczenia, nie ma wzmianki. Kierowniczka stwierdza natomiast:

„Niestety wydaje się zarzut, że budynek jest źle zabezpieczony przed kradzieżą i wejściem na teren internatu osób niepowołanych (...). Zaraz za wyjściem wychowawcy, na oczach wychowawcy dozorca zamyka (rano — red.)

drzwi główne i tak było 2. XI. Jeśli było inaczej, to szkoda, że redaktor nie doniósł (!? — red.) Dyrekcji szkoły, by po sprawdzeniu ukarać niesumiennego pracownika. Redaktor zarzuca, że zastal 2. XI. otwarte troje drzwi wejściowych. Drugie drzwi z ulicy prowadzą do mieszkania kierownika internatu (oraz co najmniej do dwóch pomieszczeń wówczas służących uczniom za sypialnię — red.) i nie ma potrzeby, by były zamknięte w dzień na klucz. Trzecie drzwi od podwórza mogły być w tym dniu otwarte, gdyż korzystali z nich pracownicy spółdzielni dowożący sprzęt i farby malarskie”.

Zdalnie kontrolowany?

Z wywodów tych, opartych na takich zwrotach jak: „tak było, a jeśli było inaczej...”, „drzwi mogły być otwarte...”, wynika jasno, że 2 listopada ub. roku internat był ogólnie dostępny.

Nie neguje tego dyrektor Liceum. Stwierdza jednak, że „budynek był kontrolowany”:

„Szkoda, że autor artykułu nie wie, że jego wejścia na teren internatu były kontrolowane przez pracującą na parterze sprzątaczkę i sadzę, że kradzież tablicy z 20 kluczami nie uszłaby mu płazem...”

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

"SPOŁEM"
Poznańska Spółdzielnia Spożywców
uprzejmie zawiadamia swoich członków i sympatyków,
że z dniem 1 lutego bieżącego roku
przystępuje do uruchomienia
"SZKOŁY ŻYCIA CODZIENNEGO"
DLA KOBIET
Celem szkolenia jest przygotowanie kobiet
niezależnie od wieku i wykształcenia, do fak-
tycznego organizowania pracy, aby w każdym okresie
życia wypełniały dobrze obowiązki wynikające
z funkcji rodzinnych, zawodowych i społecznych.
Koszt szkolenia wynosi jednorazowo 20 zł na
okres 5 miesięcy.
Nauka składać się będzie z:
- samokształcenia,
- konsultacji i prelekcji znanych lekarzy,
psychologów, pedagogów i prawników.
- pokazów i kursów prowadzonych przez
kosmetyczki, fryzjerki, krawcowe i instruk-
torki żywienia.
Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu
(razem 72 godziny).
Zgłoszenia przyjmuje Dział Społeczno-Samo-
dzielczy przy "Społem" PSS, ul. Czerwonej Ar-
mii 40, IV piętro, do dnia 31 stycznia.
Informacje telefoniczne pod numerem 644-51,
w. 188, 189, 191. 1105-K1

Pracownicy poszukiwani
Poznańska Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" we
Wschowie, woj. zielonogórskie - zatrudni zaraz
KANDYDATA na stanowisko kierownika działu
obrotu rolnego.
Wymagane jest wykształcenie średnie rolnicze
5 lat praktyki kierowniczej, wzgl. wykształcenie
wyższe i 3 lata praktyki na stanowisku kierowni-
ctwa.
Warunki pracy do omówienia z Zarządem Spół-
dzielni. 43-K2

"SPOŁEM" Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Po-
znaniu - zatrudni zaraz następujących pracowników
z terenu Poznania i okolicznych powiatów:
- **KIEROWNIKÓW** i **ZASTĘPCÓW** do sklepów
branży spożywczej - wymagane wykształcenie
zasadnicze zawodowe lub podstawowe + prak-
tyka w handlu.
- **AGENTÓW** kiosków spożywczych - wymagane
wykształcenie podstawowe + praktyka w handlu.
- **AGENTA** kiosku galanterijno - pasmanteryjnego
w Antoninku - wymagana znajomość branży.
- **KIEROWNIKÓW** stołówek - wymagane wy-
kształcenie średnie + praktyka.
- **POMOCE** kuchenne - wymagane wykształcenie
podstawowe.
- **BUFETOWE** do bufetów przyzakładowych - wy-
magane wykształcenie zasadnicze zawodowe +
praktyka.
- **KUCHARKI** - wykształcenie zasadnicze + prak-
tyka.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych
"Społem" PSS w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 40,
pokoje 304 i 312. 1058-K1

Praca Nauka
Dobry szklarz - szlifierz
zaraz potrzebny. Oferty
"Prasa", Grunwaldzka 19
dia 34205g.
Przyjmę uczennicę, kra-
wiewstwo damskie. Poznań,
ul. Prusa 24 m. 14, parter.
33337g
Przyjmę solidną pomoc do
dzieci (jedno w wieku
przed szkolnym i jedno w
wieku szkolnym), za do-
brym wynagrodzeniem -
dzielnica Winogrady. Of-
erty - "Prasa", Grun-
waldzka 19 dia 33357g.
Cukiernik zaraz potrze-
bny. Ostrów Wlkp., Świe-
czewskiego - Wąsiewicz.
33368g
Przyjmę dozorstwo, waru-
nek mieszkaniowy. Oferty -
"Prasa", Grunwaldzka 19
dia 33377g.
Pomoc domowa potrzeb-
na. Ul. Kościuski 107 m.
8. 33380g
Przyjmę ucznia oraz sta-
żystę. Warsztat ślusarsko-
tokarski, Poznań, Dąbrow-
skiego 88. 33417g
Pomoc do dziecka potrze-
bna. Zgłoszenia od 15 sty-
cznia. Poznań, ul. Nowo-
wieskiego 24 m. 1, tel.
590-06, w godz. od 16-19.
33477g
Samotną panią do pro-
wadzenia gospodarstwa
przy Poznaniu do jednej
osoby przyjmę. Oferty
"Prasa", Grunwaldzka 19
dia 33529g.
Potrzebna pomoc domo-
wa. Adres: Mazowiecka 7
m. 2, tel. 495-05. 33525g
Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 33188g
Który z uczniów klasy
VIII chciałby przygotować
się do egzaminów pod kie-
runkiem pedagogicznym?
Traugutta 19 m. 6. Zgło-
szenia: godz. 18-20. 33028g
Tańców uczyć. Poznań, Mi-
kiewicza 27 m. 7A. 30631g
Kto udzieli lekcji uczniu-
wi klasy VIII (Stare Miao-
sto). Adres wskaże "Pra-
sa" Grunwaldzka 19 dia
33425g.
Gry - na akordeonie i
skrzypcach - uczy peda-
gog. Naramowicka 18 m.
4. 33428g

Kupno Sprzedaż
Kupię inspekt betonowy,
okna, maty, kregi Ø 120,
barak, rury, obornik, bu-
tle na gaz do kuchni. Of-
erty - "Prasa", Grun-
waldzka 19 dia 33350g.
Kupię kiosk z rożnem.
Zgłoszenia: Poznań, tele-
fon 479-95. 33423g
Wózki dziecięce różne mo-
dele, wielki wybór, pole-
ca Brzozowska - Poznań,
Czerwonej Armii 10. 28976g
Sprzedam nowe biurko
NRD, cena 1600 zł. Poznań
Listopadowa 1 m. 33.
33391g
Sprzedam sypialnię kom-
pletną, kompletną kuch-
nię. Adres wskaże "Pra-
sa" Grunwaldzka 19 dia
33403g.
Jalówkę wysokocielną ho-
dowlaną, sprzedam. Mi-
chał Jęczkowski, Duszni-
ki Wlkp. 33333g
Sprzedam krowę po wy-
cieniu. Ugory 85. 33347g
Sprzedam maszynę do li-
czenia BK 1. Tel. 585-81.
33361g
Sprzedam mierzwe po pie-
czarkach. Tel. 656-57.
33422g
Sprzedam tanio dwa pet-
kusy w dobrym stanie
i prasę do kombajnu Vi-
stula. Edmund Sobkowiak,
Brzezie, poczta Słachcin,
pow. Środa Wlkp., telefon
12-78. 33450g
Sprzedam telewizor kolo-
rowy, nowy. Adres wska-
że "Prasa", Grunwaldzka
19 dia 33460g.
Piec elektryczny pokojo-
wy 2,7 kW sprzedam. Te-
lefon 599-30, po południu.
33531g
Sprzedam okazjnie nową
maszynę dziewiarską Ve-
ritas 360, dwupłytkową. Of-
erty "Prasa", Grunwaldz-
ka 19 dia 33545g.
Sprzedam silnik Syreny
103 po remoncie bez prze-
dawnia, rozrusznika, dodat-
kowo blok z łokami. Po-
znań, Michał 11a m. 19.
33489g
Sprzedam szafę 3-drzwiow-
ą jasną. Małopolska 5a,
ogładać od godz. 18. 33491g
Sprzedam kózki damski,
nowy. Poznań Dzierżyń-
skiego 16 m. 4. 33497g

Tani sprzedam młocarnię
MC-10 z prasa, silnik
S-320 oraz ciągnik C 451 z
podnośnikiem. Kazimierz
Gałązka, Otus, pow. No-
wy Tomysl. 33519g
Sprzedam ciągnik C 4011
po remoncie. Zdzisław An-
drzejewski, Szewce, pow.
Nowy Tomysl. 33518g
Sprzedam nowy silnik -
kompletny do Woi. Po-
biedzka, tel. 70, od godz.
15. 33558g
Futro białe - królik, sprze-
dam. Tel. 709-22. 33515g
Sprzedam wysokocielną
krowę. Poznań - Spławie,
Głębowa 78. 33516g

Samochody
Sprzedam Fiat 125 P -
1500, w okresie gwaran-
cji 1972 r. z POLMO. Ko-
szalin, tel. 38-25. 33392g
Samochód Wartburg - z
1971 r. - sprzedam. Ko-
nin, tel. 285-15, po godz.
16. 33429g
Sprzedam samochód mar-
ki Wartburg - Standard.
Mały przebieg. Telefon
502-91, w godz. od 7 do 15.
33581g
Sprzedam Syrenę 103 do
remontu. Br. Jakubowicz,
Światniki 77, p-ta Rzgów,
pow. Konin. 955p
Trabant Combi 1970 r. -
sprzedam. Oferty "Prasa",
Grunwaldzka 19 dia 334p.
Lokale
Dziennikarz poszukuje
mieszkania lub pokoju w
śródmieściu. Oferty: "Pra-
sa", Grunwaldzka 19 dia
33435g.
Panią pracującą poszu-
kuje pokój, najchętniej
na Łazarzu. Tel. 654-89.
34025g
Mieszkanie na Dolnym Śla-
sku: 3 pokoje, kuchnia,
c. o., (całość 74 m²) - za-
mienie na mniejsze w
Poznaniu. Oferty "Prasa",
Grunwaldzka 19 dia 33431g
Kupię M-2 lub M-1 wło-
ściwości, ewentualnie pu-
sty pokój wydzierżawie.
Oferty "Prasa" - Grun-
waldzka 19 dia 33379g
Zamienię mieszkanie dwu-
pokojowe, samodzielne - na
3-pokojowe, samodzielne.
Oferty "Prasa", Grun-
waldzka 19 dia 33365g.
Przyjmę panie na pokój,
Gostyńska 39. 33389g

Nieruchomości
Sprzedam dom jednor-
dzinny z ogrodem 2800
m², działkę 2700 m², zabu-
dowa wolna w Janikowie
- sprzeda właściciel. Gór-
ski, Bogucin, ul. Gnie-
źnieńska 7. 33346g
Sprzedam dom z zabudo-
waniami, na działce 0,25
ha. Budynki murowane w
dobrym stanie. Dogodna
komunikacja PKP i PKS.
Czesław Grzymski, Roba-
kowo 150, p-ta Gądk. 33336g
Sprzedam dom 5 izb, za-
budowania gospodarcze,
ogród, hektar ziemi, szko-
la, poczta, kościół, auto-
bus, kolej w miejsc. Of-
erty - "Prasa", Grun-
waldzka 19 dia 33473g.
Kupię działkę do 1.500 m²
w Poznaniu. Oferty "Pra-
sa", Grunwaldzka 19 dia
33513g.
Sprzedam ziemię 1,77 ha
w Śmiglu. Informacja 2,
Śmigiel, Morownicka 3,
pow. Kościan. 33537g
Srem! Sprzedam dom jed-
norodzinny, garaż, ogród,
wolne. Oferty "Prasa",
Grunwaldzka 19 dia 33555g.
Zguby Różne
4 stycznia 73 przybłąkał
się foksterier. Tel. 442-33
po 15. 34197g
27 grudnia 1972 r. zgubio-
no zegarek damski Seiko
- japoński, taksówka -
Jeżyce. Uczniwego znalazł
ce proszę o zwrot za wy-
nagrodzeniem. Tel. 66-05-39
od 20. 34031g
Nawlekane korań na nitki
nylonowe. Żydowska 7
- parter. 33309g
Wypożyczalnia eleganckiej
garderoby ślubnej.
Poznań, Paderewskiego 1
m. 4. 31641g
Poszukuję stajni (dla 5
kon) ewentualnie adap-
tacja, obok pokój, dojazd
MPK z Poznania. Oferty
"Prasa", Grunwaldzka 19
dia 1199-K1.
Oddam garaż na Świercie-
wie. Adres wskaże "Pra-
sa" Grunwaldzka 19 dia
33371g.
Garaż w okolicy ul. Rut-
kowskiego poszukuję. Tel.
615-74. 977p
Bezpłatne cyklinowanie
parkietów, podłóg, lakie-
rowanie. Telefon 67-11-24.
33411g

Poznańskie
Przedsiębiorstwo Robót Drogowych
POSZUKUJE POKOI
z przeznaczeniem na kwatery
na okres 1 roku.
Wysokość opłaty za 1 pokój wynosi
w zależności od warunków mieszkalnych
do 750 zł miesięcznie.
Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem
Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych,
Kierownictwo Grupy Robót P-8 w Bednarach,
poczta Pobiedziska, tel. 160. 33353g

Przetargi
Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów Po-
znań - Antoninek, ul. Warszawska 349 - OGŁASZAJĄ
PRZETARG na kupno maszyn do liczenia, w grani-
cach do 30.000 zł za sztukę - reflektujemy na:
- SUMATORY ELEKTRYCZNE,
- MASZYN KALKULACYJNE,
- ARYTMOMETRY ELEKTRYCZNE, RĘCZNE.
Oferty należy składać w ciągu 7 dni od dnia ukaza-
nia się ogłoszenia w prasie.
W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecz-
nione i osoby prywatne. 1113-K1

Spółdzielnia Pracy "Obra" w Trzciel - ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie 23.000
szt. KOMPLETÓW OKUC SKORZANYCH do walizek
wiklinowych.
Termin wykonania sukcesywnie do końca lipca 1973
roku.
Do przetargu, który odbędzie się 31 stycznia 1973 r.
o godz. 12 w Trzciel, zapraszamy jednostki gospo-
darki uspołecznionej oraz osoby fizyczne.
Oferty należy zgłaszać pod adresem: Spółdzielnia
Pracy "Obra" w Trzciel.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważ-
nienia przetargu. 52-K2

Spółdzielnia Pracy "OBRA" w Trzciel - ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie 2500
szt. NIKLOWANYCH RAMEK do PARASOLI.
Termin wykonania - po 25 proc. kwartalnie.
Do przetargu, który odbędzie się 31 stycznia 1973 r.
o godz. 11 w Trzciel, zapraszamy jednostki gospo-
darki uspołecznionej oraz osoby fizyczne.
Oferty należy zgłaszać pod adresem - Spółdzielnia
Pracy "Obra" w Trzciel.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważ-
nienia przetargu. 53-K2

Zarząd Spółdzielni Inwalidów Ochrony Mienia i Usług
Różnych w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 2 -
ogłasza pierwszy PRZETARG NIEOGRANICZONY na
SAMOCHÓD "ZUK" typ A-03, nr silnika 122830,
nr podwozia 32672, rok produkcji 1963, cena wy-
woławcza - 38.980,- zł.
Przetarg odbędzie się dnia 27 stycznia br. o godz. 11
w biurach Zarządu - pokój nr 1.
Samochód można oglądać w okresie od 24-26. I. 1973
roku w godz. od 13-15 w Poznaniu, ul. Hiberna 6.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej - do kasy
Spółdzielni, najpóźniej w przeddzień przetargu do
godziny 14.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn. 1193-K1

Dnia 10 stycznia 1973 r. zmarł nagle
dr med. ZBIGNIEW PIENIEŻNY
specjalista chirurg
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 stycznia 1973 r.
o godz. 13.45 na cmentarzu komunalnym w Zie-
lonej Górze przy ul. Wrocławskiej.
o czym zawiadamiają
pograżeni w głębokim smutku
żona, syn, córka z mężem
i rodzina 75-K2

Dnia 10 stycznia 1973 r. odeszła od nas na zaw-
sze, w 81 roku życia, moja najdroższa żona, na-
sza ukochana, troskliwa matka, śp.
z FRĄCOWIAKÓW
MARIANNA KRĘGLEWSKA
I-voto Koczorowska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm.
o godz. 13.30 w Śwarczewie na cmentarzu przy
kościółce parafialnym.
W ciężkim smutku pograżeni
mąż i dzieci z rodzinami 34254g

Dnia 11 stycznia 1973 r. zmarła niespodziewanie
nasza była długoletnia pracownica i droga ko-
leżanka
IRENA SZYMALA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
15 stycznia 1973 r. o godz. 9.50 na Junikowie.
Z serdecznym żalem żegnają ją
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy
"Blpromasz" Oddział Projektowy Poznań 34351g

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia
10 stycznia 1973 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 51,
nasz najukochańszy, pełen dobroci serca mąż,
ojciec, bratanek, szwagier, kuzyn i wujek
DOC. DR CHEMII
STEFAN LEWALSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 15
na cmentarzu solackim przy ul. Lutyckiej.
Pograżone w smutku
żona, dzieci i rodzina
Poznań, Szydłowska 29 m. 1. 34346g

Dnia 10 stycznia 1973 r. zmarła nasza najuko-
chańsza żona, mama, teściowa i babunia
MARIA STANDY
z domu Golebowska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm.
o godz. 7.20 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
RODZINA 34339g

Dnia 10 stycznia 1973 r. zakończył swój praco-
wity żywot po długich i ciężkich cierpieniach,
przeżywszy lat 81, nasz najdroższy mąż, ojciec,
dziadek i pradziadek, śp.
JÓZEF NIJAKI
były właściciel f-my Elektronia
Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 14
na cmentarzu parafialnym w Starolecie.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA 34303g

Dnia 11 stycznia 1973 r. zmarł nasz były pra-
cownik ADM nr 3 Poznań-Grunwald
BOGDAN IGŁA
Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia
składają
Rada Zakładowa - Dyrekcja
oraz współpracownicy
Dzielnicy Zarządu Budynków Mieszkalnych
Poznań - Grunwald 1236-K1

Dnia 8 stycznia 1973 r. po krótkich i ciężkich
cierpieniach odeszła od nas na zawsze, opatrz-
na Sakramentami św., nasza najdroższa mama,
teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia,
przeżywszy lat 83, śp.
MARIA JAKUBOWSKA
odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm.
o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim,
o czym zawiadamiają strapione
dzieci i rodzina 34300g

Dnia 10 stycznia 1973 r. zmarła niespodzie-
wanie, opatrzona Sakramentami św. moja
ukochana żona, nasza najdroższa siostra, szwa-
gierka i ciocia, śp.
MARIA SZKLAREK
z d. Przybylska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm.
o godzinie 14 na cmentarzu w Kiekrzu.
W nieutulonym smutku i żałobie pograżeni
mąż, siostry, bracia i rodzina
Poznań - Psarskie. 34326g

Dnia 11 stycznia 1973 r. po ciężkich i długich
cierpieniach zmarła, namaszczona Olejami
św., nasza najukochańsza mama, teściowa, bab-
cia i ciocia, przeżywszy lat 78, śp.
BARBARA KUJAWA
z domu Feifer
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 10.50
na cmentarzu górczyńskim.
O bolesnej stracie zawiadamiają
córkę, syn, synowa, zięć i wnuki
Poznań, Głogowska 195a m. 5. 34280g

Dnia 9 stycznia 1973 r. zmarł po ciężkich cier-
pieniach, nasz najdroższy mąż, ojciec, brat,
wuj, teść i dziadzius
KAZIMIERZ PRACZYK
powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 bm o godzi-
nie 9.40 na Junikowie.
Strapiona
RODZINA 34225g

Poznań, Kościuski 71 m. 4. 34225g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
9 stycznia 1973 roku zmarł
student II roku Wydziału Lekarskiego
Akademii Medycznej w Poznaniu
JAN SZYMKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 stycz-
nia 1973 roku o godz. 12 na cmentarzu Poznań-
Miłostowo.
Dziękuję Wydziału Lekarskiego 1216-K1

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że
dnia 10 stycznia 1973 r. zmarła po długiej
chorobie, w wieku 77 lat, nasza najdroższa
matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.
JADWIGA GIELNIAK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 stycznia 1973 r.
o godzinie 13 na cmentarzu staroleckim.
RODZINA 34231g

Poznań, ul. Pochyla 21. 34231g

† Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiada-
miamy, że dnia 10 stycznia 1973 r. odszedł od
nas na zawsze po krótkich i ciężkich cierpie-
niach, opatrzony Olejami św., mój najdroższy
mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.
WACŁAW RADECKI
emer. kier. pociągu
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm.
o godz. 15.30 w Pobiedziskach.
Pograżona w smutku
RODZINA 34354g

† Z głębokim żalem i z wielkim bólem zawiada-
miamy, że dnia 4 stycznia br. zmarła
w Danii, przeżywszy lat 74, wiecznie żywa w na-
szej pamięci, nasza najukochańsza mama, te-
ściowa, babcia, prababcia, siostra, ciocia i szwa-
gierka
JADWIGA ANTKOWIAK
z domu Wojtkowiak,
wdowa po powstańcu wielkopolskim
Marcinie Antkowiaku.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 bm. o godzi-
nie 12.15 na cmentarzu junikowskim.
W ciężkim smutku pograżeni
córkę, syn, synowa, zięć i rodzina
Poznań, Gwardii Ludowej 51 m. 6. 34135g

Dnia 9 stycznia 1973 r. zmarł w 94 roku życia,
nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i brat
WINCENTY SIKORA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 11
w Chłudowie.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA 34245g

† Dnia 10 stycznia 1973 r. zmarł w Bogu po
ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 59
ZYGMUNT PAPRZYCKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 stycznia 1973 r.
o godz. 14 w Zaniemyślu.
o czym powiadamia w smutku pograżona
Zaniemyśl, ul. Kilińskiego 1. 34302g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 stycznia 1973 r. po ciężkich cierpieniach,
odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 66,
nasz kochający mąż, ojciec, teść i dziadek
WOJCIECH ZEMBSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 13. I. 1973 r. o go-
dzinie 14 na cmentarzu na Junikowie.
Pograżona w smutku
żona z rodziną
Poznań, Przemysłowa 70 m. 13. 34327g

† Dnia 10 stycznia br. zmarł, opatrzony Sakra-
mentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść
i dziadek
JÓZEF ŁOPATKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm.
o godz. 10 na cmentarzu parafialnym w Murzy-
nowie Kościelnym.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA 34235g

Murzynowo Kościelne, Poznań, Turew. 34235g

† Dnia 9 stycznia 1973 r. zmarł mój drogi mąż,
brat, szwagier, wuj i dziadek
WAWRZYN CZARNECKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm.
o godz. 15 na cmentarzu winiarskim.
Pograżona w smutku
żona z rodziną
Poznań - Osiedle Warszawskie,
Mogileńska 42. 34352g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
10 stycznia 1973 r. zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najdroższa i nigdy nieza-
pomniana żona, matka, teściowa i babcia
MARIA GÓRSKA
z domu Peclak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm.
o godz. 7.55 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżony
mąż z rodziną
Poznań, Orzeszkowej 15 m. 1. 34248g

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Ożenek”.
NOWY — g. 19 „Mój biedny Marik”.
OPERA — g. 19 „Hrabina”.
OPERA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.
MARCINEK — g. 17 „Lajkonik”.

W WOJEWÓDZTWIE
GRODZISK: „Trzy białe strzały”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: Lech: „Matłonkowie roku II”; Polonia: „Michał Stróg — kurier carski”.
KOSCIAN: „Ziemia faraonów”.
KORNIK: „Szerokiej drogi kochanie”.
LESZNO: „Smak zemsty”.
NOWY TOMYSL: „Bądź w porcie noca”.
OBORNICKI: „Tora! Tora! Tora!”
ROGOŹNO: „Zaraza”.
SREM Słonko: „Horyzont”; Klubowe: „Dziewczyna inna niż wszystkie”.
ŚRODA: „Wódz Seminolów”.
SZAMOTULY: „Przez pustynie”.
WAGROWIEC: „Zabijcie czarną owcę” i „Podróż za jeden uśmiech”.
WRZEŚNIA: „Pamiętnik szalonej gospodyni” i „Kochany drapieżnik”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 13-20
„Z krajów Dalekiego Wschodu”.

RADIO

PIATEK — PROGRAM I: 8.30 Dla domu i dla ciebie; 8.54 Przerzany zawsze ubezpieczony; 9 Dla kl. VIII (nauka o człowieku); „Dieta cud”; 9.20 Turniej polskich zesp. instrument. Katowice — Opole — Gdańsk; 9.40 Dla przedszkoli; „Warszawska polećka”; 10.05 „Palmy w kuftrze” — fragm. opow.; 10.25 Koncert z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 10.50 Choroby weneryczne nadal groźne; 11 Dla kl. VIII: „Co nam przyniesie Nowy Rok”; 11.20 Spotkanie z Ricardo del Turco; 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.25 Z poznańskiej fonoteki muz.; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Transm. z Wistły Międzyr. Konkursu Skołów Narciarskich o Puchar Przyjaźni; 14 Jak wróbel, jak szpak — rep. literacki; 14.20 Więcej, lepiej, taniej; 14.40 Z muzyki baroku; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księgarskiej lady; 19.30 Społem informujemy, radzi, pomaga; 19.45 Koncert żyweń; 20.30 Zagraj mi muzykę ko od ucha; 21 Gospodarskie rozmowy; 21.20 Muzyka; 21.30 Teatr PR: „Nieszczęścia kochanka” — stuch.; 22 Magazyn studencki; 23.10 O co tu chodzi?; 23.15 Konc. kameralny — Z twórczości Brahmsa i Schuberta; 0.10 Konc. żyweń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.50 Gra Mała Ork. p/d H. Bejmicki; 8.35 Mapa bohaterstwa; 8.50 Mel. z Warmii i Mazur; 9 Mel. na głosy i instrumenty; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Muz. pocztówki bałtyckie; 10.25 „Gdzie kupić rodziców” — opow.; 10.45 Soliści z orkiestra; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Opowiadanie Jerzego Korczaka; 13.40 „Mi strzowie pieknego słowa — Antoni Wichura”; 14.05 Przeboje znanego Morza Śródziemnego; 14.30 Estrada Przyjaźni; 14.45 „Blekitna sztafeta”; 15 Konc. Chór; 15.20 Kwadrans dla Zesp. „Bossa Rio”; 15.35 Czytając „Ruch Muzyczny”; 17.15 Aud. sport.; cz. II: „Sędzia to też tylko człowiek”; 17.25 Poznański konc. żyweń; 17.55 Radiopress; 18.10 Felleton nt.; „Wyrównywanie szans”; 18.20 „Sonda” — dzw. magazyn ekon.- społ.; 19.15 Język angielski; 19.30 Transm. Konc. Symf. z Katowic; 21.13 Kantata elementarna — wiersze E. Fiszer; 21.23 Muz. rozrywk.; 22.33 Dziś wieczór tańczymy?; 23.20 H. Debiach zaprasza.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: 7.30 Zbrodnia bez klamki — gawęda; 7.40 Muz. zegarynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Mel. — wizytówki; 9 „Cale zdanie nieboszczyka” — odc. 23; 9.10 L. Bocherini: Symfonia A-dur; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Piosenki o... piosenkach; 9.55 „Studium na trio i big band” Guentera Gollascha; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Wszelkie dla pań; 11.45 „Dziwne losy Jane Eyre” — odc. 7; 12.25 Za kierownicą; 13 Na łódzkiej antenie; 15.10 Album muz. uniwersalny; 15.30 Radiowa encyklopedia kultury; 15.55 „Afryka mówi” — gra i śpiewa grupa Sly and the Family Stone; 16.05 Algierskie refleksje — gawęda; 16.15 Herbie Mann gra przeboje; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Cale zdanie nieboszczyka” — odc. 24; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Wspomnienie o mistrzu; 18 Muzyczny detektyw; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko no hiszpańsku; 19.05 Pow. w wyd. dżw.; „Piła przesyłka do Londynu” — odc. 6; 19.45 Muzyczna pocztka UKF; 20 Blues wczoraj i dziś; 20.25 Ilustrowany tygodnik rozrywk.; 21.50 Opera Ch. Gounoda: „Romeo i Julia”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ze snów The Doors; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wszechświat piosenki greckiej; 23.05 Konc. tylko dla melomanów — Festiwal Pablo Casals; 23.40 Puerto Rico 1972; 23.50 Na dobranoc śpiewa Milva.

Jak cię widzą — tak cię piszą

Systematycznie pracują Komisje Dobrego Porządku w Obornickim, dzięki czemu w 1972 r. akcja PP przyniosła widoczne rezultaty. Na każdym niemal kroku widać wyraźną zmianę na lepsze w zakresie estetyki miast i wsi, dbałości o czystość i porządek oraz gospodarowania przestrzenią. W rocznym podsumowaniu działalności powiat znalazł się wśród najlepszych w Wielkopolsce.

Ubiegłoroczna wartość robót modernizacyjnych i porządkowych w pow. obornickim w ramach akcji „Poznański Porządek” zamknęła się kwotą przeszło 30 mln zł, z czego prawie 8 mln zł stanowią prace mieszkańców. Wśród wykonanych zadań na szczególną uwagę zasługuje uporządkowanie terenów na osiedlach mieszkaniowych w Obornikach i Rogoźnie. Efektem tych działań jest również przyspieszenie budowy i otwarcia dworca autobusowego w Rogoźnie (posiada on m. in. bufet z ciepłymi daniami, co jest bardzo ważne, zwłaszcza dla młodzieży dojeżdżającej do tamtejszych szkół), a także rozebranie 32 szpecących powiat budynków mieszkalnych i inwentarskich. Dobiega też końca rozbórka sta-

rej gorzelni w Ludomach i szop w zabudowaniach spółdzielni produkcyjnej w Ocieszynie.

Wiele zrobiono dla poprawy estetyki wsi. Otynkowano sporo budynków, ponaprawiano płoty i bramy, uporządkowano tereny przydrożne, znaczne obszary zadrzewiono.

Duży jest też wkład w ogólną modernizację i poprawę estetyki placówek handlowych oraz gastronomicznych. Zmieniono bowiem w ub. roku wygląd 117 sklepów i 13 zakładów gastronomicznych. Unowocześniono ponadto i poprawiono estetykę mleczarni w Obornikach, Rogoźnie i Ryczywole, a także większości zlewni mleka.

Wszystkie te prace będą nadal kontynuowane. Założeniem powiatowej KDP w Obornikach jest bowiem traktowanie tej akcji jako działań długofalowych, a nie jednorazowych przedsięwzięć. Wszystkie gminy rady narodowe mają już opracowane programy działania. W Obornikach potraktowano je nader poważnie — do tego stopnia, iż kilka planów na wet cofnięto wykonawcom z powodu braku konkretnego sprecyzowania zadań. Przyjęto je dopiero po uwzględnieniu zaleceń poprawek.

W br. planuje się wykonanie robót na łączną sumę ponad 70 mln zł, tj. przeszło dwukrotnie większą niż w zeszłym roku. Wyznaczone zadania mogą początkowo budzić wątpliwości co do ich realizacji, ale biorąc pod uwagę ogół prac wykonanych w 1972 r. nabiera się pewności, że obecne plany są realne.

Do końca bieżącej pięcioletniej plany program powiatowy zakłada przeprowadzenie w ramach akcji „Poznański Porządek” różnych robót porządkowych i modernizacyjnych wartości ok. 140 mln zł. Poważna ich część zadeklarowana została w czynach społecznych, opiewających na kwotę 23 mln zł. Są to dane wstępne, lecz powiatowa KDP postanowiła, iż stanowi one tylko minimum, które musi być wykonane z nadwyżką. Potrzeby są przecież ciągle jeszcze duże.

PIOTR BOROWICZ

Koszuty chcą przodować w usługach dla rolnictwa

Sołecka wieś Koszuty koło Środy znana jest od kilku lat w województwie poznańskim. Odkryto tu bowiem bogate źródła solankowe i w przyszłości wieś ta przekształci się w uzdrowisko. Dziś zresztą także jest punktem docelowym wycieczek turystycznych, znajduje się tu bowiem Muzeum Ziemi Średzkiej. Na razie jest to jednak wieś typowo rolnicza.

— Czy to właśnie wpłynęło na utworzenie tu Międzykółkowej Bazy Maszynowej i jaki jest zasięg jej działalności? — pytamy kierownika tej placówki, Zygmunta Piaseckiego.

— Zdecydowali o tym sami mieszkańcy, zrzeszeni początkowo w kółku rolniczym. Od czterech lat istnieje w Koszutach MBM, która obsługuje kilka wsi: Koszuty, Jaskowo, Januszewo, Żabikowo, Brzeziny, Lorenkę a począwszy od 1 bm. — również Słupię i Bożydar. Z początku — nie ma co ukrywać — wyniki pracy naszej bazy nie były najlepsze. Ale, począwszy od 1971 r. corocznie systematycznie wypracowujemy nadwyżkę, sięgającą kilku tysięcy złotych. Jest to oczywiście wynik sumiennej pracy całej załogi, która dba o coraz lepszą jakość usług.

— MBM w Koszutach należy do produjących w powiecie pod względem jakości usług dla rolnictwa.

— Muszę jednak powiedzieć, że wiele mieliśmy z tymi usługami trudności, z przyczyn tzw. „obiektywnych”. Np. pod czas ostatniej akcji żniwnej nieścisłe informacje niektórych rolników powodowały nie właściwe planowanie prac i w rezultacie — ich opóźnienia i spiętrzenia oraz przestoje maszyn. Do przestoju maszyn dochodziło też często z powodu braku części zamiennych.

— Czy liczbą maszyn jest u was wystarczająca dla należytej obsługi rolników?

— W zasadzie tak. Z tym, że w celu usprawnienia kontroli pracy, transportu części zamiennych z PZGS itp. przydałby się bazie samochód dostawczy. W br. rozpozyskałyśmy także starania o przydział nowego kombajnu typu „Bizon”. Przydałby się także „prasobieracz”, gdyż dotychczas używa na pras do słomy przy kom-

baźnie typu „Vistula” psuje się często i hamuje pracę. Psują się także transportery przy kopaczkach do ziemniaków. Wszystkie te niezależne od nas przyczyny hamują naszą pracę, niemniej staramy się temu zawsze jakoś zaradzić.

— Jakże jeszcze usługi wykonujecie?

— Już od roku GS i Centrala Nasienna poprzez naszą bazę przeprowadza wśród rolników wymianę nasion kwalifikowanych, sadzeniaków oraz nawozów sztucznych. Jest to bardzo korzystne dla rolników, którzy nie muszą tracić czasu na załatwianie tych spraw.

Rozmawiał: ROMAN KŁODZIŃSKI

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECZKĄ LUB ŚMIERCIĄ!

Prztyczek

Zanim jajko trafi na stół

Panie domu w miastach częściej narzekają na to, że w sklepach sprzedaje się nieświeże jajka. I mają rację, ale kogo za to winić? Być może nieraz ko jest tak, jak w opisanym niżej przypadku.

Do punktu skupu wsi Rałkownia (pow. obornicki) trafiają jajka świeże, gdyż tamtejsze gospodynie traktują ich sprzedaż jako doraźne źródło dochodów, przeznaczonych na bieżące zakupy. Przez długi czas jajka odbierali stamtąd dwaj racy w tygodniu pracownicy Zakładów Jajczarsko-Drobiarskich w Obornikach i nie było żadnych utyskiwań na ich jakość. Obecnie zaś czynność tę przejęła GS w pobliskiej Murowaniej Goślinie z tym, że ograniczono częstotliwość odbioru do jednego dnia w tygodniu. Przy tym — GS-owski samochód zabiera wprawdzie jajka co tydzień, lecz tylko te w opakowaniach, których dostawy do punktu w Rałkowni są znikome. Część jaj

pozostaje więc w punkcie przez dwa tygodnie, a bywa, że i dłużej. Czy w takiej sytuacji do sklepu w mieście może trafić jajko świeże?

Brak tekturowych „wkładów” nie stanowi na pewno sensownego wytłumaczenia; kierownictwo GS winno przecież zadbać o dostarczenie ich w odpowiedniej ilości. Pomyśleć warto i o tym, przy okazji ile pustych opakowań niszczy się w sklepach spożywczych czy na białowych... (bop)

Z Leszna

Dla poprawy warunków komunikacyjnych

Władze administracyjne Leszna dużą wagę przywiązują do zagadnień związanych z poprawą warunków komunikacyjnych miasta. Znajduje to wyraz w planowaniu wielu zadań w tym zakresie. Do takich spraw zaliczyć należy m. in. przedłużenie ulicy Grunwaldu do ul. 17 Stycznia. Koszt tych robót wyniesie 4 mln. zł. Przewiduje się również modernizację ulic: Marcinkowskiego, Zakątek, Bucza, Estkowskiego, Prochowni, Poniałowskiego, Sołbickiego i innych oraz pl. Obrońców Warszawy.

Przejdymy MRN podejmie również kroki w celu zakończenia trasy obwodowej aby zmienić dotychczasowy przebieg trasy E-83 przenosząc ją poza centrum miasta i odciążać w ten sposób śródmieście od na-



Fot. — P. Strugała

Jak już pokrótce informowaliśmy 9 stycznia br. wybuchł groźny pożar w zabudowaniach gospodarczych RSP w Lulinie w pow. Oborniki. Nasze zdjęcie przedstawia co zostało z dużej drewnianej stodoły, w której znajdowało się niewymalowane zboże, zebrane z 62 hektarów. Bezpośrednią przyczyną wybuchu ognia było pozostawienie agregatu omlotowego pod napięciem. W czasie prowadzenia prac omlotowych nastąpiła przerwa w dopływie energii elektrycznej. Obsługujący agregat pracownicy skorzystali z tego, racząc się alkoholem, po czym opuścili pomieszczenie, nie sprawdzając czy maszyna została wyłączona ze sieci. Kiedy ponownie włączono dopływ prądu, w krótkim czasie nastąpiło przegrzanie silnika i zapaliły się przewody. Ogień szybko objął cały obiekt wypełnio-

ny zbożem. Akcję ratunkową trudnił brak w punkcie omlotowym podręcznego sprzętu gaśniczego, ponadto młocarnia posiadała łańcucha holownicę, co uniemożliwiło wyciągnięcie jej z płonącej stodoły. Straty wyniosły 924,720 zł, tylko dzięki sprawnie prowadzonej akcji gaśniczej pod kierunkiem powiatowego komendanta Straży Pożarnej w Obornikach Czesława Ratajaka — uratowano przed spaleniem sąsiednie zabudowania. Przy gaszeniu pożaru brał udział jednostki straży zawodowych i ochotniczych, z których na szczególne wyróżnienie zasługują OSP z Nieczajnej, Ocieszyna, Luliny, Chrustowa i Walewka. Wiele poświęceń i żmudnych prac strażaków przy likwidacji skutków pożaru.

Melioranci z Wągrowca przodują

Usługi Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Wągrowcu dla rolnictwa nie ograniczają się wyłącznie do meliorowania gruntów uprawnych. Załoga tego przedsiębiorstwa podejmuje się wykonania wszelkich innych usług, wchodzących w zakres ich specjalności. A że wykonuje prace solidnie i terminowo liczbą zleceń z każdym rokiem rośnie, co nie pozostaje bez wpływu na osiągnięte wyniki ekonomiczne przedsięwzięcia, zaliczanego do czołówek w skali zjednoczenia. Opinię potwierdzają zdobyte trofea, dyplomy, nagrody oraz sztandar zdobyty już na własność.

Układacz rur drenarskich — Stanisław Słezak, kierownik działu technicznego — produkcyjnego — Marian Biniewski, cieśla — Ignacy Juszczyk oraz kierownik grupy robót — Zdzisław Kowalewski to załadowi kilka nazwisk z zespołu, który wynikami pracy potwierdził swe wartości. Działem wągrowieckiego kolektywu jest kanalizacja ściekowa i deszczowa wybudowana w kombinacie — tuczarni trzody, jaka powstaje w Szamocinie pow. Chodzież. Inwestycja przekraczająca koszt 36 mln. zł wykonana zos-

tała bezusterkowo i w terminie. Prace drenarskie w kombinacie ogrodniczym w Narutowicach, pobudowanie zbiornika dla płactwa wodnego w nowym ZOO na Malcie w Poznaniu, zagospodarowanie Jeziora Durowskiego — to załadowi część z poważniejszych inwestycji, jakimi poszczycić się może operatywna załoga z Wągrowca.

Ciekawe roboty prowadzi od 7 lat w rejonie doliny Noteci Chodźci tu o pełne zagospodarowanie podmokłych terenów celem uzyskania maksymalnych korzyści z pól zielonych. Na terenach już zmierzających wydajność z hektara wzrosła czterokrotnie, osiągając rezultat 100 kwintali zielonej paszy. Uporządkowano już rejon Zacharyn — Strzelczy o łącznej powierzchni 500 ha, przy czym w Zacharynie wybudowano suszarnie zielonej przerabiającą zielonkę na pasze treściwa. Podobne roboty melioracyjne prowadzi się obecnie w rejonie Linia — Górki Heliodorowa. Również tu melioranci osuszają mokradła na obszarze 500 ha.

Spore trudności napotyka przy robotach drogowych. Jakość dróg warunkuje przebieg tempa robót melioracyjnych (dojazd ciężkiego sprzętu) a konsekwencji — właściwej eksploatacji zielonych terenów. W Wielkopolsce do budowy dróg na terenach bagnistych zastosowano żużel wielkopiecowy. Eksperyment zdał egzamin.

W Łukowie pow. Wągrowie ekipy melioracyjne kończą roboty przy budowie urządzeń wodnych dla stawów rybnych o powierzchni 194 ha dla miejscowej spółdzielni produkcyjnej. Bedzie to obiekt uzupełniający samowystarczalny. Inwestycja, której koszt wyniósł 15 mln. zł, pozwoli na znaczne zmniejszenie deficytu rybnego.

Poprawiły się warunki pracy i socjalne na budowach rolniczych na terenie 4 powiatów. Plonem konkursu kontynuowanego przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Melioracyjne i Przedsiębiorstw Melioracyjnych na najlepiej zorganizowane zaplecze socjalne jest barak rolniczy, w którym znajdują pomieszczenia: hotel, robotniczy, świetlica, stołówka, pomieszczenia biurowe. Barak posiada centralne ogrzewanie